

Gorąco wokół żydowskiej tablicy

str. 13



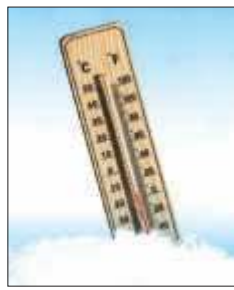
„Kilometrówki” byłego europościa w sądzie

str. 7



Trzy ofiary mrozu

str. 8



str. 18

www.tygodnikzamojski.pl

Biłgoraj Hrubieszów Krasnystaw Tomaszów Zamość

tygodnik zamojski



13 – 19
STYCZNIA 2026
Nr 2



Cena 5,90 zł (w tym 8% VAT)



SANMED

Specjalista Ginekolog-Położnik
lek. med. Marek Lipiec

przychodnia ginekologiczna

- badania prenatalne USG pierwszego trymestru ciąży
- badania w kierunku wykrywania zahamowania wzrostu płodu
- badania w pierwszym trymestrze w kierunku wykrywania nadciśnienia
- badanie USG ciąży
- badanie USG ginekologiczne
- wizyty ginekologiczne i położnicze



00265K0

Zamość, ul. Szwedzka 20, tel. 84 627 15 87, 507 019 524

Szokujące zdarzenie na tomaszowskiej porodowce. 38-latką miała prawie 3 promile alkoholu, dziecko które urodziła – 1,6 promila!

PIJANA URODZIŁA PIJANE DZIECKO

■ Poradnik bezpieczeństwa

Do mieszkańców regionu trafiły pierwsze „Poradniki bezpieczeństwa”. Publikacja, zapowiadana od długiego czasu – liczy 50 stron i – w założeniach – ma być wszechstronnym poradnikiem na różne kryzysowe sytuacje. Czy jest? **str. 11**

■ Długie macki „Łowców głów”

Ekstradycja z Holandii 42-latką z gm. Hrubieszów. Był poszukiwany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. **str. 5**

■ Radny straci mandat?

Wojewoda lubelski wezwał Radę Gminy Tomaszów Lub. do wygaszenia mandatu radnemu Januszowi Krawczykowi. Chodzi o naruszenie przepisów antykorupcyjnych, zapisanych w ustawie o samorządzie gminnym. **str. 13**

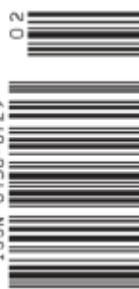
■ Wyłudzacz telefonów

Markowy sprzęt trafił na Ukrainę – 108 oszustw i setki tysięcy strat. **str. 4**



str. 9

INDEKS 379565



NUMER W SPRZEDAŻY DO 19.01.2026

AMAGRO

UWAGA ROLNICY

- SPRZEDAŻ MATERIAŁU SIEWNEGO DYNI
- KONTRAKTACJA PESTKI DYNI
- SKUP FASOLI I PESTKI DYNI

NAJLEPSZE CENY!



NATYCHMIĄSTOWA PŁATNOŚĆ!

Amadeusz Mielniczuk, Kryszyn 10, tel. 725 008 000

SKUP FASOLI

LUCJAN HOJDA – WOLICA K. HRUBIESZOWA

NEGOCJACJA CENY

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

604 125 143

FASOLA – ORZECHY – GROCH

SKUP – USŁUGA

(przebierania, suszenia prosto z pola)

WYDAJNOŚĆ DO 90 T DZIENNIE

NUTS-BEAN Antoni Nowaczewski

Kułakowice Pierwsze 13

514-265-481, 725-704-791

CZYSTE POWIETRZE

informacje i wykonawstwo

MAŁOWANIE

ELEWACJI

783 800 351

Autoryzowany Punkt Obsługi Klienta TimeTax

TimeTax

NIEMCY / HOLANDIA / BELGIA / WIELKA BRYTANIA / AUSTRIA / SZWECJA / POLSKA

PRACOWAŁEŚ ZA GRANICĄ? ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

BIURO RACHUNKOWE

Księgowość | Podatki | Kadry/Płace
Pomoc w założeniu firmy | ZUS
Rozliczenia rolników

Telefony: 664-316-825, 884-277-017,
E-mail: biuro@tanipit.pl, www.tanipit.pl

PPZ SŁAWA Sp. z o.o. Tomaszów Lubelski

SKUP FASOLI

Punkty skupu: • ul. 29-go Listopada 117, 22-600 Tomaszów Lubelski tel. 84 664 21 96, 84 664 27 39 i 605358612 • Mołożów i Budynin: Andrzej Dymowski tel. 781 029 141 • Koniuchy 42, Łukasz Hulaniński tel. 511 116 949

NAJWYŻSZE CENY, SZYBKA PŁATNOŚĆ

Kupujemy fasolę przebieraną i nieprzebieraną

Więcej informacji udzielimy pod numerami
tel. 84 664 21 96, 84 664 27 39 i 605 358 612

KO-MED Sp. z o.o.
CENTRUM OKULISTYKI

W ramach NFZ przyjmują:

- Arkadiusz Dybcio lek. med. specj. okulistyki
- Beata Gumieniak-Goch lek. med. specj. okulistyki
- Waldemar Kędzióra dr n. med. lek. med. specj. okulistyki
- Sylwester Matwiejczuk lek. med. specj. okulistyki
- Dorota Borowicz dr n. med. lek. specjalista okulistyki
- Katarzyna Sokolowska-Zub lek. med. specj. okulistyki
- Katarzyna Biela lek. med. specj. okulistyki

Dwa adresy jedna przychodnia:
Polna 9 Zamość, tel. 84 638 35 25
Peowiaków 6, tel. 533 210 875

Poradnia okulistyki dziecięcej ul. Polna 9

Termomodernizacja z programem

Czyste Powietrze

Dofinansowanie do 170 000 zł
Uzyskaj 100 % dofinansowania

- ➔ źródło ciepła
- ➔ stolarka drzwiowa
- ➔ stolarka okienna
- ➔ ocieplenie budynku
- ➔ piana PUR

zadzwoń

84 888 01 87

ul. Starowiejska 12B, 22-400 Zamość

Pogoda

13-19.01.2026 r.

Wtorek – czwartek Pochmurno, a w środę spadnie śnieg. We wtorek w dzień temp. minus 7 st. C., ale w kolejnych dniach będzie się ocieplać i w czwartek będzie już 1 st. C. W nocy od minus 16 st. C. we wtorek do minus 3 st. C. w czwartek. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni. Ciśnienie 1012 hPa.

Piątek – sobota Pochmurno. Temp. w dzień 1 st. C. W nocy minus 5 st. C. Wiatr zachodni, umiarkowany. Ciśnienie 1015 hPa.

Niedziela – poniedziałek Pochmurno. Temp. w dzień 0 st. C. W nocy minus 4 st. C. Wiatr północny, umiarkowany. Ciśnienie 1015 hPa.

Mieszkaniec Lubelszczyzny wylał gnojówkę przed domem ministra rolnictwa

Gnojówka u ministra

Policja z Zambrowa ujęła mężczyznę odpowiedzialnego za szokujące zdarzenia przed prywatną posesją ministra rolnictwa, **Stefana Krajewskiego**. 35-latek z woj. lubelskiego przed domem polityka wylał kilkaset litrów gnojownicy.

Pod dom ministra przyjechał bussem. W środku miał pojemnik typu Mauter, a w nim – gnojówkę, którą rozlał przed domem polityka. Wcześniej minister Krajewski informował w mediach, że ktoś nie tylko wylał gnojówkę, ale też próbował wyrwać ogrodzenie posesji za pomocą lin, a przed budynkiem zostawiono tablicę z napisem: „Krajewski zdrajca wsi”.

Stefana Krajewskiego nie było w domu. Napastnik miał kierować

groźby pod jego adresem w rozmowie z żoną polityka.

35-latek wyjaśnił, że to jego sprzeciw wobec polityki rządu. Działania mężczyzny wpisują się w protesty rolnicze, skierowane przeciwko umowie handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur. W piątek, 9 stycznia Rada Unii Europejskiej zatwierdziła umowę. Polska była w grupie państw przeciwnych rozwiązaniu zawartym w dokumencie. Mimo to w **Warszawie** odbyły się protesty rolników.

Polscy producenci żywności obawiają się, że porozumienie to doprowadzi do niekontrolowanego napływu tanich towarów z Ameryki Południowej, co uderzy w nasze rolnictwo. mm

KĄPIEL W JACNI

Nad zalew w Jacni (gm. Adamów) w Święto Trzech Króli (6 stycznia) zjechali się fani zimowych kąpiei z Zamojskiego Klubu Morsa. Wśród nich było także dwóch śmielków z tej miejscowości. Mieszkańcy Jacni nie próżnowali także na brzegu. Udokumentowali przebieg wydarzenia. Na facebookowym profilu Jacia.pl opublikowali filmy i zdjęcia z morsowania. Kąpiele w zimnej wodzie zyskują zwolenników, bo – przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa – mogą wspierać odporność i poprawiać samopoczucie. Specjaliści przypominają jednak, że osoby, które chcą rozpocząć morsowanie, powinny skonsultować się z lekarzem, zwłaszcza jeśli cierpią na choroby serca i układu krążenia.



(ar), fot. Jacnia.pl

Zima ma też dobre strony. W miastach naszego regionu na lodowiskach ruch

Na ślizgawkę!

ZAMOŚĆ

Miejskie lodowisko funkcjonuje na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Królowej Jadwigi 8. Tafla jest dostępna codziennie od godziny 8 do 21, z przerwą techniczną w godz. 14-15. Za 45 minut ślizgania bilet normalny kosztuje 24 zł, a ulgowy 12 zł. W takiej samej cenie mogą wchodzić grupy zorganizowane liczące powyżej 15 osób. Karnet (sześć wejść) to koszt 120 zł w wersji normalnej i 60 zł w wersji ulgowej. Na miejscu działa wypożyczalnia łyżew, za które trzeba zapłacić 10 zł, a dla najmłodszych dostępne są kaski (5 zł) oraz „pingwinki” do nauki jazdy.



Jak wyjaśnia burmistrz Marta Majewska, lodowisko zostanie udostępnione dopiero w kolejnym sezonie. Powodem jest przebudowa HOSiR.

stepny dla wszystkich chętnych. W weekendy i święta lodowisko czynne jest od 9 do 20. Wstęp jest bezpłatny. Jedno wejście na ślizgawkę trwa 55 minut, a jednocześnie na lodzie może przebywać 60 osób.

TOMASZÓW LUB.

Lodowisko zostało zlokalizowane na parkingu przy Tomaszowskim Domu Kultury przy ul. Lwowskiej 72. Za 45 minut trzeba zapłacić 14 zł w przypadku biletu normalnego i 7 zł w przypadku ulgowego. Wypożyczenie łyżew kosztuje 8 zł (ulgowo 5 zł), podobnie jak skorzystanie z „pingwina” do nauki jazdy. Ostrzenie łyżew do-

stepne jest za 14 zł, a w wersji ulgowej za 7 zł.

KRASNYSTAW

Lodowisko funkcjonuje na Rynku Miejskim i jest prowadzone przez firmę zewnętrzną. W dni powszednie tafla jest dostępna od godziny 12 do 20, a w weekendy od 10 do 21, z przerwą techniczną między 15 a 16. Za 45 minut bilet normalny kosztuje 20 zł, ulgowy – 15 zł. Dla grup zorganizowanych przygotowano stawkę 10 zł od osoby. Dostępne są także bilety rodzinne – wariant 2+2 kosztuje 60 zł, a 2+3 – 75 zł. Wypożyczenie łyżew to koszt 12 zł, kasku 5 zł, a stojaka do nauki jazdy 10 zł plus kaucja.

SZCZEBRZESZYN

Z miejskiego lodowiska przy ul. Szkolnej można korzystać bezpłatnie. Znajduje się tu darmowa wypożyczalnia łyżew oraz nart zjazdowych i biegowych.

HRUBIESZÓW

Hrubieszów pozostaje jedynym miastem w regionie, w którym nie działa lodowisko, mimo że ma już własne, nowoczesne. Jak wyjaśnia burmistrz **Marta Majewska**, obiekt zostanie udostępniony dopiero w kolejnym sezonie. Powodem jest przebudowa Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

– Musimy uzbroić się w cierpliwość, ale najważniejsze, że w kolejnych latach nie będziemy już lodowiska wypożyczać – podkreśla Marta Majewska. her

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 2

■ **BASEN ZAMKNIĘTY.** 7 stycznia rozpoczęto II etap modernizacji Powiatowej Krytej Pływalni. Obiekt został całkowicie wyłączony z użytkowania ze względu na prace przy łączeniu hal basenowych oraz budowę zjeżdźalni i parkingów. Inwestycja o wartości ok. 60 mln zł ma zostać ukończona w maju, a ponowne otwarcie planowane jest na przełomie maja i czerwca.

■ **ZMIANY W RADZIE POWIATU.** **Andrzej Łągoźny** został wybrany nowym wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Biłgorajskiego. Zdobył 11 głosów. Zastąpił na tym stanowisku **Marcina Kuliga**. Kontrkandydatem był **Henryk Paśka**, na którego zagłosowało 10 radnych.

■ **SUKCESY PLASTYCZNE.** Trzy podopieczne **Anny Świcy** z pracowni Tęczowa Malarnia w MDK zostały laureatkami XIV Wojewódzkiego Konkursu „Mój Anioł. Mistrz Życia”. Nagrodę w kategorii szkół ponadpodstawowych odebrała **Hanna Adamek**, nagrodę specjalną otrzymała **Klaudia Andrychiewicz**, a praca **Leny Kanty** trafiła na wystawę pokonkursową.

■ **DEKLARACJE AZBESTOWE.** Urząd Gminy Biłgoraj przypomina o obowiązku złożenia informacji o wyrobach zawierających azbest do 31 stycznia. Dokumenty można składać w pokoju nr 17 urzędu, drogą elektroniczną lub pocztą. Za brak inwentaryzacji grozi kara grzywny zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska.

■ **FRAMPOL** ■ **PORTAL INTERESANTA.**



Mieszkańcy gminy mogą korzystać z nowej platformy pod adresem www.frampol.ejst.pl. System umożliwia m.in. sprawdzenie wysokości podatków oraz opłat za odpady i dokonywanie płatności online. Logowanie odbywa się przez profil zaufany lub poprzez konto potwierdzone w Urzędzie Miejskim we Frampolu.

■ **HAMERNIA** ■ **BĘDZIE NOWE OŚWIETLENIE.** Gmina Józefów ogłosiła przetarg na budowę oświetlenia drogowego o długości ponad 1,5 km w zabudowanej części miejscowości. Inwestycja zakłada montaż 20 słupów z oprawami LED oraz szafy sterowniczej. Całość kosztów zostanie pokryta z budżetu gminy.

■ **JÓZEFÓW** ■ **PODSUMUJĄ JUBILEUSZ.** 15 stycznia odbędzie się uroczysta sesja RM, kończąca obchody 300-lecia miasta. W programie zaplanowano spektakl „Józefowski pręgierz”, wręczenie tytułów „Zasłużony dla gminy Józefów” oraz „Honorowy Obywatel Józefowa”, a także premierę filmu podsumowującego rok jubileuszowy.

■ **ODBIORĄ ODPADY.** Urząd Miejski w Józefowie podał terminy wywozu nieczystości w styczniu. Odbiór odpadów segregowanych, zmieszanych i biodegradowalnych na 19 stycznia zaplanowano w miejscowościach: **Majdan Nepryski, Siedliska, Samsonówka, Hamernia i Tartak Długi Kąt.** 20 stycznia ekipy pojawią się na józefowskich ulicach: 29 Marca, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Hieronima Miąca ps. „Korsarz”, Bartoszewskiego, Biłgorajskiej, Cichej, Ogrodowej, Kamiennej, Pogodnej, Pocztovej, Krótkiej, Placu Wyzwolenia, Romanowskiego, Słonecznej, Górniczej i Źródlane. 21 stycznia wywóz obejmie **Tarnowolę, Brzeziny, Górecko Kościelne, Górecko Stare, Majdan Kasztelański, Józefów Rزتoczanski i Borowinę.** 22 stycznia śmieci zostaną odebrane w **Szopowie, Górnikach, Czarnym Lesie, Stanisławowie, Długim Kącie** oraz w blokach w **Długim Kącie-Osadzie.** 23 stycznia śmieciarki pojawią się na pozostałych ulicach w mieście. Pojemniki należy wystawić do godz. 7.

■ **OBSZA** ■ **BADANIA MAMMOGRAFICZNE.** 21 stycznia od godz. 9 na placu przy ośrodku kultury stacjonować będzie mammoibus. Z bezpłatnych badań mogą skorzystać mieszkanki w wieku 45-74 l., które nie wykonywały mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy. Rejestracja: tel. 61 222 37 00 oraz 583 257 602.

CIĄG DALSZY NA STR. 4

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 3



HRUBIESZÓW

■ **POWROTY.** Leszek Komosa, pochodzący z Hrubieszowa kompozytor i producent, zaprasza na autorski koncert „Powroty”, który odbędzie się 15 marca o godz. 17 w HDK. Artysta zaprezentuje utwory z płyty „Powroty” oraz 10 premierowych kompozycji z nadchodzącego albumu „Ogrody Życia”, łączących jazz, muzykę filmową i symfoniczną. Na scenie wystąpią z nim **Grzech Piotrowski** (saksofon), **Michał Salamon** (fortepian), **Gniewomir Tomczyk** (perkusja), **Bartosz „Bartozzi” Wojciechowski** (bas), **Kuba Chmielarski** (gitary) oraz Falkowska Orkiestra pod dyrekcją **Krzysztofa Falkowskiego**. Gościnnie zaśpiewają: **Daria Kobierecka**, **Julia Wasielewska**, **Staszek Plewniak** oraz **Łukasz Reks**.

■ **SZUKAJĄ KSIĘGOWEGO.** HDK ogłosił nabór na stanowisko głównego księgowego. Dokumenty aplikacyjne należy składać do 19 stycznia do godz. 15. Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji można uzyskać pod numerem telefonu 84 696 26 15.

■ **HÓŁD BOHATEROM.** 7 stycznia zastępca burmistrza



Paweł Wojciechowski, przewodniczący RM **Leszek Kryszczuk** oraz komendant Straży Miejskiej **Janusz Krotkiewicz** oddali hołd żołnierzom AK i BCh pomordowanym przez Niemców w 1944 r. Uroczystość została zorganizowana przez SZŻAK Okręg Zamość Koło w Hrubieszowie.

■ **SYLWESTER WIEDENSKI.** W HDK odbył się Koncert Wiedeński z udziałem Orkiestry Królewskiej. Publiczność zgromadzona na wieczorne sylwestrowym wysłuchała klasycznych walców i polek, żegnając stary rok w uroczystej atmosferze.

■ **KOLEJY W SANKTUARIUM.** 4 stycznia w Sanktuarium



arium Matki Bożej Sokalskiej odbyła się 11. edycja Noworocznego Koncertu Kolęd i Pastorałek, w którym wystąpili artyści z lokalnych parafii. Mieszkańcy przybyli tłumnie. Patronat honorowy nad koncertem objęła burmistrz **Marta Majewska**.

■ **NAGRODY STAROSTY.** Podczas sesji oplatkowej Rady Powiatu w Hrubieszowie starosta hrubieszowski **Józef Kuropatwa** przyznał nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe w 2025 r. Otrzymali je **Maria Koszałka** oraz **Sebastian Sztojko** z MKS „UNIA” Hrubieszów. Z okazji 70-lecia Szkolnego Związku Sportowego pamiątkowe medale odebrali: **Marek Ambroży Kitliński**, **Andrzej Podlewski**, **Zbigniew Krawczuk**, **Katarzyna Skrok**, **Maciej Łyko**, społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 w Hrubieszowie, Gmina Miejska Hrubieszów reprezentowana przez sekretarz **Martę Mazek** oraz Starostwo Powiatowe w Hrubieszowie reprezentowane przez wicestarostę **Radosława Maksymowicza**.

■ **STARTUJE CUS.** W Gminie Hrubieszów 1 stycznia działalność rozpoczęło Centrum Usług Społecznych, które zastąpiło dotychczasowy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Nowa jednostka, kierowana przez dyrektora **Justynę Kozłowską**, przeniosła siedzibę z ul. Prusa do budynku byłego banku przy ul. Partyzantów 16. Oprócz dotychczasowych zadań, takich jak wypłata zasiłków, CUS wprowadzi na stałe porady psychologiczne i prawne, świetlicę środowiskową dla dzieci oraz usługi „door to door” dla osób z problemami komunikacyjnymi. Informacje o usługach dostępne są pod numerem 84 696 58 57.

CIĄG DALSZY NA STR. 5

Markowy sprzęt trafił na Ukrainę – 108 oszustw i setki tysięcy strat

Wyłudzacz telefonów

Do Sądu Rejonowego w Krasnymstawie trafił akt oskarżenia w sprawie wielomiesięcznego procederu wyłudzenia telefonów komórkowych od operatorów telekomunikacyjnych. Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Zamościu, oskarżone zostały trzy osoby, a wartość strat przekracza 436 tys. zł.

prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Z ustaleń śledczych wynika, że oskarżony wykorzystywał dane osobowe osób trzecich, do których miał dostęp, pomagając swojej matce prowadzącej biuro rachunkowe.

– Wykorzystując te dane, zawierał umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz

■ **Trafiały na Ukrainę**

Telefony były następnie sprzedawane w **Warszawie** Bohdanowi K., a w jednym przypadku nabyła je Karyna P. Bohdan K. wysyłał telefony na Ukrainę, gdzie były sprzedawane przez jego krewnego. Łączna szkoda wyrządzona pokrzywdzonym została oszacowana na blisko 437 tys. zł. Wszyscy oskarżeni



Telefony były sprzedawane w Warszawie i trafiły na Ukrainę.

Fot. Policja

Postępowanie prowadziła krasnostawska Prokuratura Rejonowa, która zakończyła śledztwo pod koniec roku. Oskarżonym grozi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

■ **Drogie, markowe telefony**

Akt oskarżenia objął 23-letniego **Łukasza J.** oraz dwoje obywateli Ukrainy: 28-letniego **Bohdana K.** i 26-letnią **Karynę P.**

– Łukasz J. w okresie od sierpnia 2024 do lutego 2025 roku dopuścił się łącznie 108 oszustw związanych z wyłudzeniem przede wszystkim telefonów komórkowych od operatorów telekomunikacyjnych – wylicza **Rafał Kawalec**, rzecznik

zakup przede wszystkim telefonów komórkowych marki Apple z T-Mobile Polska S.A. z siedzibą w **Warszawie** oraz Orange Polska S.A. W trakcie składania zamówienia podawał dane osobowe pokrzywdzonych, rejestrował na dane pokrzywdzonych adresy poczty elektronicznej, które podawał do kontaktu. Wskazywał fikcyjne adresy odbioru. W dniu doręczenia przez kuriera przesyłki, kontaktował się z nim telefonicznie, po czym podjeżdżał do niego, opłacał pierwszą ratę za powyższe przedmioty oraz podrabiał na umowie podpis pokrzywdzonych – opisuje proceder prokurator Kawalec.

ni przyznali się do zarzucanych im czynów.

– Wobec podejrzanych stosowane są obecnie wolnościowe środki zapobiegawcze, ale w toku śledztwa wobec **Łukasza J.** zastosowano także tymczasowe aresztowanie – informuje prokurator **Rafał Kawalec**.

Dodatkowo **Łukasz J.** został oskarżony o złamanie zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sprawa będzie teraz rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Krasnymstawie. Czyny zarzucone oskarżonemu **Łukaszowi J.** zagrożone są karą pozbawienia wolności do 12 lat., natomiast pozostałym oskarżonym – do 2 lat pozbawienia wolności. **her**

Mercedes dachował w Jarosławcu

Pijany na krajówce

Pierwszy poranek nowego roku mógł zakończyć się tragedią. W Jarosławcu (gm. Sitno) na drodze krajowej nr 74, kierowca mercedesa stracił panowanie nad kierownicą i dachował.

Dyżurny zamojskiej policji odebrał zgłoszenie ok. godz. 6.30. Skierował na miejsce patrol, a także karetkę pogotowia i straż pożarną.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący mercedesem jechał od Zamościa w stronę Hrubieszowa. Na prostym odcinku drogi wyprzedził ford, po czym stracił panowanie nad autem. Zjechał do rowu, uszkodził kilka znaków drogowych i lampę sygnalizacyjną, następnie ponownie wjechał na jezdnię, gdzie mercedes dachował.

Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec gm. Sitno. Podróżowali z nim dwaj pasażerowie w wieku 46 i 32 lat. Zespół ratownictwa medycznego udzielił im pomocy na miejscu – nikt nie wymagał hospitalizacji.

Badanie alkometem wykazało, że kierowca miał w or-

ganizmie prawie 1,5 prom. alkoholu. Nietrzeźwi byli również pasażerowie. Policjanci zatrzymali 44-latkowi prawo jazdy, a on sam trafił do policyjnego aresztu. Mercedes został odholowany na parking strzeżony.

Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa. **her**



Badanie alkometem wykazało, że kierowca miał w organizmie prawie 1,5 prom. alkoholu.

Fot. Policja

Ekstradycja z Holandii 42-latka z gm. Hrubieszów. Był poszukiwany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej

Długie macki „łowców głów”

Lubelscy „łowcy głów” sprowadzili do Polski 42-latkę, który ukrywał się w Holandii. Jest mieszkańcem jednej z miejscowości nadgranicznych w gm. Hrubieszów. Był poszukiwany listem gończym i Europejskim Nakazem Aresztowania za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się przemytem ogromnych ilości papierosów. Naraziła budżet na uszczuplenie należności celnej w wysokości ponad 9 mln zł.

Do tej pory zatrzymano i skazano dziewięć osób. Ale zaangażowanych w proceder przemytu papierosów jest więcej. Sprawa jest rozwojowa.

42-letni hrubieszowianin był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania od październi-



Hrubieszowianin został przetransportowany samolotem z Amsterdamu.

na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Ten jednak zniknął. Wydano za nim list gończy, a kiedy okazało się, że uciekł za granicę – Europejski Nakaz Aresztowania.

Kryminalnego Komendy Głównej Policji doszło do ekstradycji 42-latka do Polski.

Hrubieszowianin został przetransportowany samolotem z Amsterdamu do Polski i osadzony w Zakładzie Karnym Warszawa Białołęka.

Grupa, w której miał działać 42-latek, zajmowała się obrotem wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków akcyzy oraz ich przemytem z Ukrainy do Polski. Działania te miały narazić budżet państwa na uszczuplenie należności celnych w kwocie przekraczającej 9 mln zł.

Pod koniec października 2025 roku lubelscy „łowcy głów” namierzyli 35-latkę, który, według ustaleń śledczych, kierował tą zorganizowaną grupą. Mężczyzna, również mieszkaniec gminy Hrubieszów, miał do odbycia karę 3 lat pozbawienia wolności. On także został skazany przez Sąd Okręgowy w Zamościu. Ukrywał się w Niemczech. Odsiaduje już wyrok.

her, fot. Policja



Mężczyzna trafił do zakładu karnego Warszawa Białołęka.

nika 2024 roku. Wyrok za udział w działaniach grupy przestępczej, która przemycała papierosy z Ukrainy, zapadł w styczniu zeszłego roku.

Najpierw Sąd Rejonowy w Hrubieszowie, potem zamojski Sąd Okręgowy skazał 42-latkę

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce pobytu poszukiwanego na terenie Holandii. Dzięki współpracy z miejscową policją oraz Wydziałem Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura

NOWY PSYCHIATRA W PRZYCHODNI NZOZ RE-MED Zamość, ul. Partyzantów 5

Z przyjemnością informujemy, że do zespołu Przychodni NZOZ RE-MED dołączyła lek. psychiatra Justyna Kraczek – oferująca kompleksową diagnostykę i leczenie zaburzeń psychicznych u osób dorosłych.

Zakres konsultacji i leczenia obejmuje m.in.:

- zaburzenia lękowe i nerwicowe
- depresję (chorobę afektywną jednobiegunową)
- manię i chorobę afektywną dwubiegunową
- psychozy: schizofrenię, depresję psychotyczną, zaburzenia schizoafektywne i urojeniowe
- zaburzenia odżywiania (anoreksja, bulimia)
- otępienia: chorobę Alzheimera, otępienie naczyniowe, mieszane i inne
- uzależnienie od alkoholu
- zaburzenia snu
- niepełnosprawność intelektualną

Oferujemy profesjonalne, empatyczne podejście oraz indywidualnie dobrane metody leczenia w komfortowych warunkach.

Zapisy już trwają! Zapraszamy do kontaktu z rejestracją Przychodni NZOZ RE-MED i umówienia wizyty
Tel. 577-707-167

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 4

■ **KLUB MANGI ZAPRASZA.** Miejska Biblioteka Publiczna – Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa zaprasza na pierwsze w nowym roku spotkanie Klubu Fanatyków Mang. Wydarzenie rozpocznie się 15 stycznia o godz. 15.30 w Strefie Młodych.

■ **MASŁOMĘCZ** ■ **PRZEGLĄD KOŁĘDNIKÓW.** Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Archeologicznego Gminy Hrubieszów w Masłomęczu rozpoczęło zapisy na 20. Przegląd Zespołów Śpiewaczych – Kolędy i Pastorałki. Przesłuchania konkursowe odbędą się 1 lutego w Szkole Podstawowej w **Moniatyczach**. Zainteresowani wykonawcy powinni zgłaszać się drogą mailową na adres konkursy@cdkia.pl. Wydarzenie odbywa się pod patronatem honorowym wójta gm. Hrubieszów.



KRASNYSTAW

■ **MODERNIZACJA SYSTEMU ODPADÓW.** Miasto oraz gmina Krasnystaw wraz z partnerami z **Izbicy, Łopienika Górnego i Siennicy Różanej** realizują projekt unowocześnienia PSZOK-ów o łącznej wartości prawie 12,53 mln zł. W ramach zadań w mieście Krasnystaw powstanie nowa waga najazdowa i system zarządzania z czytnikami QR, w **Izbicy** baza do selektywnej zbiórki, a w **Siennicy Różanej** wiaty magazynowe. Gmina Krasnystaw doposaży obiekt w kompostowniki dla mieszkańców. Unijne dofinansowanie wynosi ponad 7,9 mln zł, a system obejmie ponad 35 tys. osób.

■ **FILM I WARSZTATY.** 14 stycznia o godz. 18 w KDK odbędzie się projekcja filmu „Bugonia”. Z kolei 16 stycznia o godz. 16 zaplanowano warsztaty rękodzieła dla osób dorosłych.

■ **TELEDYSK W SIECI.** W Internecie zadebiutował teledysk do utworu „Naturalny Bit”, który powstał podczas październikowych warsztatów hip-hopowych w Krasnostawskim Domu Kultury. Za muzykę odpowiada **Dj Resetowski** wraz z warsztatowiczami, a słowa napisali **Konik i Error**. W projekcie udział wzięli: **Kryspin, Szymon, Mikołaj, Kacper, Sara, Marcelina, Martyna, Hanna, Lena i Janina**. Realizacją obrazu zajęło się One.seven studio przy współpracy z ZiomkiodZłotu. Inwestycja została sfinansowana ze środków UE.

■ **KONKURS HISTORYCZNY.** ZS nr 3 w Krasnymstawie ogłosił III edycję Wojewódzkiego Konkursu „Zainspirowani Sokołowskim”, poświęconego mjr. **Stanisławowi Sokołowskiemu**. Wydarzenie skierowane jest do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu województwa lubelskiego. Gala finałowa, podczas której zostaną ogłoszone wyniki rywalizacji, odbędzie się 27 marca.

■ **SYSTEM KAUCYJNY.** Urząd Miasta zaprasza lokalnych przedsiębiorców do tworzenia mapy punktów przyjmujących butelki i puszki. Od 1 października 2025 r. w Polsce obowiązuje system kaucyjny, a krasnostawski magistrat chce promować sklepy uczestniczące w programie. Zainteresowani właściele placówek handlowych mogą zgłaszać się do Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej pod numerem telefonu 82 576 21 57 wew. 122 lub mailowo na adres promocja@krasnystaw.pl.

■ **STYPENDIA DLA SPORTOWCÓW.** Do 31 stycznia potrwa nabór wniosków o przyznanie stypendiów sportowych Miasta Krasnystaw za wyniki osiągnięte w 2025 r. O wsparcie mogą ubiegać się zawodnicy startujący na szczeblu międzynarodowym, krajowym lub międzywojewódzkim. Maksymalna kwota miesięcznego świadczenia wynosi 1200 zł. Dokumenty należy składać osobiście w Urzędzie Miasta.

■ **INWESTYCJA W OŚWIATĘ.** W II LO im. C.K. Norwida zakończyła się modernizacja kotłowni gazowej. Powiat Krasnostawski przeznaczył na ten cel ponad 204 tys. zł. Prace objęły unowocześnienie systemu grzewczego, co ma poprawić efektywność energetyczną budynku szkoły i obniżyć koszty eksploatacji.

■ **NOWY POJAZD DLA DPS.** Dom Pomocy Społecznej im. św. Jana Pawła II otrzymał nowy samochód osobowy Renault KANGOO Grand. Zakup o wartości ponad 122 tys. zł został w całości sfinansowany z budżetu Powiatu Krasnostawskiego.

■ **BOROWICA** ■ **SPOTKANIE NOWOROCZNE.** 3 stycznia w świetlicy wiejskiej odbyło się tradycyjne kolędowanie zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Borowicy. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wicestarosta krasnostawski **Marek Nowosadzki**, sekretarz gminy **Łopiennik Górny Monika Zaj**, prezes stowarzyszenia **Marek Bodak**, były prezes **Zbigniew Rudnik**, dyrektor szkoły **Elżbieta Sawa** oraz ks. **Grzegorz Kolasa**. Program artystyczny przygotowali mieszkańcy miejscowości.

CIĄG DALSZY NA STR. 6

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 5



TOMASZÓW LUBELSKI

■ **BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA.** Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ zaprasza kobiety w wieku 45-74 l. na bezpłatne badania profilaktyczne w mammobusie. Badania zaplanowano: 12 stycznia przy Tomaszowskim Domu Kultury (godz. 8.30-14, tel. 723 351 002), 21 stycznia przy pływalni OSiR „Tomasovia” (godz. 9-14, tel. 583 257 602), 30 stycznia oraz 2 lutego ponownie przy TDK (ul. Słowackiego 2, godz. 9-17, tel. 58 767 34 44).

■ **SZKOLENIE ASYSTENTÓW.** W ramach projektu wspierającego osoby z niepełnosprawnościami, zorganizowano szkolenie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej dla asystentów osobistych. Uczestnicy szkolili się z resuscytacji krążeniowo-oddechowej dorosłych oraz rozpoznawania stanów zagrożenia życia. Inicjatywa realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tomaszowie Lub. jest częścią projektu, realizowanego przez miasto i gminę w ramach MOF, współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

■ **BLIK I JUŻ.** Starostwo Powiatowe wprowadziło nowy system szybkich płatności w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa. Od stycznia interesanci mogą opłacać należności w systemie „Pojazd i Kierowca” za pomocą kodu BLIK, skanując kod QR przy stanowisku obsługi. Rozwiązanie to eliminuje konieczność korzystania z kasy urzędu.

■ **KONCERT KOLĘD,** połączony z otwarciem nowej



sali kameralnej Stowarzyszenia TRYTON odbył się 28 grudnia. Na scenie wystąpili m.in. **Anna Czuchaj-Seńko, Kamila Gałan, Mariusz Mądrzak, Dominika Sawiak, Wiktor Czuchaj, Julia Jadczyzyn** oraz liczni uczniowie i absolwenci centrum.

■ **MILIONY NA WODOCIĄGI.** 5 stycznia w Urzędzie Gminy Tomaszów Lubelski podpisano umowę na budowę sieci wodociągowej w miejscowościach **Ruda Wołoska, Łaszczówka i Majdan Górny.** Dokumenty sygnowali wójt **Marzena Czubaj-Gancarz,** skarbnik **Grzegorz Gałan** oraz prezes AGBUD Sp. z o.o. **Łukasz Bucior.** Wartość pierwszego etapu prac wynosi ponad 2,76 mln zł. Całe zadanie otrzymało łączne wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości 5 mln zł, co potwierdziła umowa podpisana 29 grudnia z marszałkiem Województwa Lubelskiego **Jarosławem Stawiarskim.**

■ **BEŁŻEC** ■ **SPRZĘT DLA OBRONY CYWILNEJ.** Gmina Bełżec w 2025 r. zrealizowała zadania z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na łączną kwotę ponad 220 tys. zł. Zakupiono m.in. 3 radiotelefony stacjonarne, 7 radiotelefonów noszonych, osuszacz powietrza, 2 zbiorniki na wodę pitną o pojemności 1000 l, motopompę strażacką szlamową, 20 wodoodpornych plandek, 6 kompletów wyposażenia osobistego oraz przyczepę MARTZ BAU 3 do dowożenia wody. Ponadto wyremontowano bazę magazynową. Inwestycja objęła również szkolenia: kurs prawa jazdy kategorii C i C+E ukończyło 4 strażaków OSP, a 6 osób z terenu gminy przeszło szkolenie zasadnicze z zakresu ochrony ludności dla kadry urzędniczej.

■ **TERMOMODERNIZACJA SZKOŁY.** Władze gminy Bełżec podpisały umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie termomodernizacji budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Całkowita wartość projektu wynosi prawie 4,34 mln zł, z czego dotacja z Krajowego Planu Odbudowy to ponad 3,5 mln zł. Prace obejmą docieplenie stropodachu i ścian, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę oświetlenia na energooszczędne oraz montaż platformy schodowej dla osób z niepełnosprawnościami. Zaplanowano także działania edukacyjne, w tym warsztaty ekologiczne i montaż tablicy smogowej.

CIĄG DALSZY NA STR. 8

Tragiczny wypadek na trasie Tarnogród-Różaniec

Nie żyje 18-letni kierowca

W czwartek, 8 stycznia na trasie łączącej Tarnogród i Różaniec doszło do dramatycz-

nego w skutkach zdarzenia drogowego. Około godz. 12.30 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o zderzeniu osobo-



Kierowca Skody zmarł na miejscu wskutek odniesionych obrażeń. Fot. Policja

wej Skody oraz dostawczego Peugeota.

Mimo natychmiast podjętej reanimacji, życia 18-letniego kierowcy osobówki nie udało się uratować. Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego zmarł na miejscu wskutek odniesionych obrażeń.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że chłopak na łuku drogi w obszarze niezabudowanym – stracił panowanie nad pojazdem i wpadł w poślizg. I właśnie to doprowadziło do zderzenia z jadącym z naprzeciwka dostawczym Peugeotem. Tym drugim autem kierował 23-letni mieszkaniec **Zamościa.** Był trzeźwy.

Ani on, ani 17-letni pasażer Skody, który trafił do szpitala na badania – jak się okazało – nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora – przez wiele godzin pracowali śledczy. Droga była zablokowana, a mundurowi wyznaczyli objazdy. **mm**

Tarnawatka. Groźny wypadek na przejściu dla pieszych

Nastolatek potrącił nastolatkę

D o groźnego wypadku doszło 8 stycznia w Tarnawatce. Około godz. 8 na drodze krajowej nr 17 kierujący samochodem marki Renault 19-latek, jadący w stronę **Zamościa,** potrącił 16-latkę na oznakowanym przejściu. Dziewczyna już niemal z niego schodziła. Karetka przetransportowała ją do szpitala w **Tomaszowie Lub.**

Kierowca był trzeźwy. Szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Tomaszowie Lub. Policja zdecydowała się na publikację na-

grania wypadku ku przestrodze dla innych uczestników ruchu. Znajdziecie je na www.tygodnikzamojski.pl.



Dziewczyna została potrącona na oznakowanym przejściu. Fot. Policja

Pijany kierowca ciężarówki z burakami

Promile i buraki

P olicjanci z krasnostawskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę samochodu ciężarowego marki Volvo przewożącego buraki.

Za kierownicą siedział 61-letni mieszkaniec gminy Izbica. Funkcjonariusze nabrali podejrzeń, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło te przypuszczenia.

– Kierujący miał w organizmie niemal promil alkoholu. Dodatkowo ustalono, że mężczyzna prowadził pojazd mimo prawomocnego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi w zakresie kategorii C+E – informuje **Anna Chuszcza,** rzeczniczka krasnostawskiej policji.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzą policjanci z krasnostawskiej KPP. Do zdarzenia doszło 1 stycznia. **her**



Za kierownicą siedział 61-letni mieszkaniec gminy Izbica. Fot. Policja



44 TYSIĄCE „DMUCHNIĘĆ”

7 stycznia na drogach Lubelszczyzny Policja przeprowadziła zakrojone na szeroką skalę działania pod kryptonimem „Trzeźwość”. W ciągu zaledwie jednego dnia stróże prawa wykonali blisko 44 tysiące badań stanu trzeźwości. Niestety, zatrzymali ponad 40 osób jadących „na podwójnym gazie” oraz 31 praw jazdy. Ponadto wpadło 9 kierowców, którzy nie mieli uprawnień do prowadzenia pojazdów, 7 łamiących sądowe zakazy prowadzenia pojazdów i 2 z cofniętymi uprawnieniami.

mm, fot. Policja

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 6

JUSTYNÓWKA ■ DO WYNAJĘCIA. Gmina Tomaszów Lub. ogłosił nabór ofert na wynajem lokalu użytkowego wraz z budynkiem administracyjno-usługowym w Justynówce, bezpośrednio przy stoku narciarskim na Białej Górze. Obiekt jest przeznaczony pod działalność gastronomiczną lub usługową. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy przy ul. 29-go Listopada 9 lub pod numerem tel. 84 664-30-85 wew. 15.

ŁASZCZÓW ■ FESTIWAL ZACZNIJ OD BACHA. Burmistrz Łaszczowa oraz GOK zapraszają dzieci i młodzież do udziału w Festiwalu Kultury i Sztuki „Zaczynij od Bacha”. Zgłoszenia w formie nagrań online przyjmowane są do 18 stycznia w trzech kategoriach wiekowych (6-9, 10-14 oraz 15-17 lat). Finałiści, których nazwiska poznamy 19 stycznia, wystąpią 30 stycznia podczas przesłuchań stacjonarnych w Łaszczowie.

ŁASZCZÓWKA ■ SPOTKANIE OPŁATKOWE. 6 stycznia w świetlicy wiejskiej w odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe dla mieszkańców. W wydarzeniu wzięła udział wójt **Marzena Czubaj-Gancarz**. Uroczystość uświetniły jasełka przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Łaszczówce.

SUSIEC ■ WÓJT PEŁNOMOCNIKIEM. Wojewoda przedłużył misję społeczną, którą pełni **Zbigniew Naklicki**. Jego funkcja pełnomocnika wojewody lubelskiego ds. współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego powiatów hrubieszowskiego, tomaszowskiego i zamojskiego została zatwierdzona do 31 grudnia 2026 r.

ZABAWA W BIBLIOTECE. GOK zainauguował cykl „Biblioteka pełna przygód”. Podczas pierwszego spotkania dzieci brały udział w grach planszowych, układaniu puzzli oraz zajęciach kreatywnych.

TYSZOWCE ■ BĘDZIE NOWY PLAC ZABAW. Gmina Tyszowce podpisała umowę na zagospodarowanie terenu wokół Przedszkola Samorządowego. Inwestycja o wartości blisko 650 tys. zł obejmie budowę placu zabaw wyposażonego w trampoliny, hamaki, tablice sensoryczne oraz altanę. Prace, współfinansowane z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego, zostaną zakończone do połowy maja.

CIĄG DALSZY NA STR. 10

W ciągu jednej tylko doby w naszym województwie zamrzły trzy osoby

Zima zbiera śmiertelne żniwo

Mroźna aura, która zapanała w ostatnich dniach doprowadziła do serii dramatycznych zdarzeń w naszym województwie. W piątek, 9 stycznia odkryto ciała trzech zamrzniętych osób.

Na terenie posesji w gminie Konopnica w piątkowy poranek 46-letnia kobieta odnalazła ciało babci. Starsza pani prawdopodobnie przewróciła się na dworze, co przy panującym mrozie doprowadziło do szybkiej hipotermii i śmierci. Na miejsce wezwano służby, ale już było za późno.

Kolejna interwencja policjantów miała miejsce w gminie Niedrzwica Duża. Tam 37-latek powiadomił o znalezieniu martwego wuja. 67-letni mężczyzna, który mieszkał samotnie, zmarł we własnym domu. Wstępne oględziny w obu przypadkach wykluczyły udział osób trzecich.

Do trzeciego zdarzenia doszło w miejscowości **Jelnica** (gm. Międzyrzec Podlaski), gdzie na jednej z posesji znaleziono zwłoki 49-letniego mężczyzny.

Mundurowi podkreślają, że zima to szczególnie trudny czas dla osób schorowanych i nieporadnych życiowo. Apelują o wzmożoną czujność i empatię. Często wystarczy jeden telefon pod numer alarmowy 112, aby uratować komuś życie. Policjanci proszą też, by regular-

Grabowiec. Policjanci pomogli mężczyźnie wydostać się z zasy i zadbali, by bezpiecznie dotarł do domu. Fot. Policja



nie sprawdzać, co słychać u starszych sąsiadów oraz czy ich domy są odpowiednio ogrzane.

Nie bądźmy obojętni, widząc osoby przebywające przez dłuższy czas na zewnątrz lub koczujące w miejscach nieogrzewanych. Każda informacja

przekazana służbom może zapobiec powtórzeniu się czarnego scenariusza z ostatnich dni.

Nie zawsze chodzi o ratowanie życia – często po prostu o funkcjonowanie. Warto zapytać choćby w sąsiedztwie czy komuś starszemu, schorowanemu – nie zrobić np. zakupów. Jakże ważne – pokazują zdarzenia z **Grabowca**, gdzie starszy mężczyzna na wózku inwalidzkim utknął w zwałach śniegu. 63-latek wracał do domu z zakupami. Miał sporo szczęścia, bo akurat pojawił się policyjny patrol z **Miączyna**. Sierżant sztabowy **Kamil Piłus** oraz starszy sierżant **Michał Michalski** pomogli mężczyźnie wydostać się z zasy i zadbali, by bezpiecznie dotarł do domu.

W związku z panującymi mrozami, policjanci prowadzą wzmożone kontrole miejsc, w których mogą przebywać osoby szczególnie narażone na wychłodzenie organizmu. Sprawdzają pustostany, ogródki działkowe oraz okolice węzłów komunikacyjnych.

mm

Rolnicy liczą na długą zimę

Śnieg to woda

W regionie leży teraz pokrywa śnieżna o przeciętnej grubości około 30-40 centymetrów. – Dla roślin na polach to prawdziwe dobrodziejstwo – mówi **Gustaw Jędrejek**, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej. I choć większości ludzi prawdziwa zima już się przejadła, to dla rolników byłoby najlepiej, gdyby śnieg przeleżał do wiosny i by go jeszcze dopadało.



Gustaw Jędrejek.

Andrzej Samborski.

W regionie leży teraz pokrywa śnieżna o przeciętnej grubości około 30-40 centymetrów.

Od ponad dekady wiele regionów Polski z Roztoczem na ciele zmagają się z suszą, którą można wręcz określić jako permanentną. Powodują ją coraz wyższe temperatury, mniejsza ilość deszczu w okresie jesienno-zimowym – a także zmiana charakteru opadów na gwałtowne, co powoduje ich mniejszą wsiąkalność w glebę i spływ rzekami do morza. Suszom sprzyja też zanik śnieżnych zim.

– A śnieg przynosi połam uprawnym podwójną korzyść. Po pierwsze zabezpiecza rośliny przed przemarzaniem, okrywając je nimi niczym puchową kołdrą. Po drugie dostarczy jej po roztopach wilgoci – mówi **Gustaw Jędrejek**.

Tej zimy tak się w dodatku szczęśliwie złożyło, że śnieg spadł na niezamarzniętą glebę.

– To spowoduje, że wsiąkanie z ziemi – wyjaśnia **Andrzej Samborski**, geograf, wykładowca Akademii Zamojskiej w **Zamościu**. – A niedobór wody w glebie narasta od 2013 r. Nie możemy więc niestety twierdzić, że jedna śnieżna zima odwróci

tu znacząco skróciło czas zalegania śniegu. W dekadzie 2011-2020 liczba dni z pokrywą śnieżną spadła średnio do ok. 60 dni na północnym wschodzie i zaledwie 18-20 dni na zachodzie kraju.

Rekordowo ciepła zima 2019/2020 przyniosła w wielu miejscach Polski niemal brak zupełny stałej pokrywy śnieżnej. Bardzo łagodna była także zima 2023/2024, gdy śnieg zalegał tylko przez ok. 10 dni.

Niestety, w Polsce utrzymuje się także wieloletnia susza letnia, dokuczająca nie tylko ziemi uprawnej, ale też lasom i rzekom. W ub. roku, po zimie cieplejszej od normy wieloletniej 1991-2020, przyszła bardzo sucha wiosna. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w **Puławach** podawał, że susza rolnicza objęła 40 proc. gmin kraju w uprawach zbóż jarych, przy czym najgorsza sytuacja panowała na Dolnym Śląsku i Lubelszczyźnie. Później susza dotknęła też uprawy kukurydzy. W ostatnich latach brak wody obniżał ponadto plony owoców i warzyw, co było jedną z przyczyn ich droższania.

Prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia możemy się spodziewać ocieplenia i topnienia śniegu. Co będzie dalej? Z najnowszych prognoz IMGiW wynika, że luty i marzec mają być pod względem temperatur i opadów typowe, natomiast kwiecień ma być bardziej mokry niż zwykle – regularnie ma padać deszcz. (ar)

Anonim: dzieci w szkole marzną. Dyrekcja: nikt nie marznie, jest ciepło

Spór o temperaturę

Anonimowy „list rodziców” o tym, że dzieci marzną w salach, trafił do redakcji i kilku portali. Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny i Róży Zamojskiej w **Zwierzyńcu** odpięra zarzuty. – W szkole jest ciepło, nikt nie marznie – podkreśla dyrektor **Grażyna Kawka**, wskazując na konkretne daty i działania obsługi technicznej.

Do mediów rozesłano pismo podpisane jako „Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Zwierzyńcu”. Autorzy twierdzą, że problem niedogranych sal w szkole wraca od kilku lat, zwłaszcza po dłuższych przerwach w pracy szkoły, takich jak święta czy ferie.

W liście pada stwierdzenie, że w części pomieszczeń bywało poniżej 18 st. C., co – zdaniem autorów – ma stać w sprzeczności z wymaganymi warunkami pracy i nauki. Wskazują też na kontrolę Powiatowej Stacji Sanitarnej i Epidemiologicznej w **Zamościu** na początku ub. roku, która miała potwierdzić nieprawidłowości. Rodzice domagają się „trwałych działań” i zapowiadają monitoro-

wanie sytuacji, sugerując, że jeśli problem wróci, sprawa znów trafi do organów nadzorczych.

Dyrekcja szkoły odpowiada: zarzuty są nieprawdziwe i zwraca uwagę na anonimowość pisma.

– To list bez podpisów. Nikt nie skontaktował się ze szkołą, a część portali opublikowała go bez weryfikacji – mówi dyrektor **Grażyna Kawka**.

Zapewnia, że ogrzewanie w okresie świątecznym nie zostało wyłączone, a jedynie ustawione na mniejszą moc, bo nie było zajęć dydaktycznych.

– W budynku byli pracownicy obsługi, więc nie ma mowy o „zgaszeniu” ogrzewania – podkreśla.

Jak dodaje, od poniedziałku 5 stycznia ogrzewanie miało pracować „na pełną moc”, a 6 stycznia po południu pracownicy sprawdzali warunki w szkole.

– Było ciepło. W czwartek 8 stycznia dzieci chodziły nawet w krótkich rękawkach – mówi dyrektor.

Zwierzywiecka podstawówka im. Dzieci Zamojszczyzny i Róży Zamojskiej korzysta z miejskiej kotłowni, która jest opalana gazem. (ar)

Szokujące zdarzenie na tomaszowskiej porodówce. 38-latka miała prawie 3 promile alkoholu, dziecko które urodziła – 1,6 promila!

Pijana urodziła pijane dziecko

Osmego stycznia o godz. 3 pod tomaszowski szpital zajechała karetka pogotowia ratunkowego. Przywiozła 38-letnią kobietę w zaawansowanej ciąży (w 36. tygodniu), mieszkankę powiatu hrubieszowskiego, która od 2 lat pomieszkuje na terenie powiatu tomaszowskiego. Była w stanie upojenia alkoholowego. Miała aż 2,88 promila alkoholu w organizmie. Co zaskakujące – mimo tak wysokiego stężenia, kobieta poruszała się o własnych



siłach – i była w stanie odpowiadać na pytania lekarzy. Jak relacjonuje **Dariusz Gałeccki**, dyrektor SP ZOZ w **Tomaszowie Lub.** i doświadczony ginekolog-położnik, karetkę wezwano, bo kobieta nie czuła ruchów dziecka.

Sytuacja była bardzo trudna. Z jednej strony życie dziecka – ze względu na stan upojenia matki – było bezpośrednio zagrożone, z drugiej – alkohol utrudniał szybkie działania, mające na celu ratowanie maluszka. Medycy musieli najpierw m.in. podłączyć pacjentce płyny i odczekać, aż poziom alkoholu we krwi spadnie.

– I matce, i dziecku nasi lekarze zaraz po przyjęciu wykonali wszystkie niezbędne badania. Decyzję o cesarskim cięciu podjęto ze względu na zagrożenie dla dziecka. Najpierw jednak trzeba było poczekać na wyniki badań. Czas był potrzebny także po to, by w organizmie kobiety spadł poziom alkoholu, trzeba było bowiem podać znieczulenie przed cesarskim cięciem – mówi Dariusz Gałeccki.

Cięcie się udało, dziecko przeżyło, ale otrzymało zaledwie 5 punktów w 10-punktowej w skali Apgar, wg której oceniane jest każde nowo narodzone maleństwo. Niestety, przyszło na świat w stanie poważnego upojenia alkoholowego: miało w organizmie 1,62 prom. W piątek, 9 stycznia, przebywało pod ścisłą obserwacją.

– Na razie nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak rozwinie się stan dziecka. Prawdopodobnie na początek będzie się musiało zmierzyć z bardzo złym samopoczuciem, a możliwe, że także z poważnymi zaburzeniami – powiedział nam 9 stycznia dyrektor tomaszowskiego szpitala. – U dziecka, które miało 1,62 promila, należy się spodziewać zespołu odstawienego. Objawy to m.in. drgawki, zaburzenia w układzie krążeniowym i oddechowym, powikłania mózgowie. To dziecko, niestety, może też mieć ogromne kłopoty związane z późniejszym funkcjonowaniem.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, to nie jest pierwsze dziecko

kobiety. Ona sama na razie przebywa w tomaszowskim szpitalu. Placówka zawiadomiła już o sprawie prokuraturę i Sąd Rodzinny.

– Wobec kobiety prowadzone jest dochodzenie w kierunku narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osobę zobowiązaną do opieki. Za popełnienie przestępstwa z artykułu 160§2 KK grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności – informuje prok. **Rafał Kawalec**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w **Zamościu**. Sprawa jest, jak dodaje, na etapie wstępnym. Dochodzenie prowadzi Komenda Miejska Policji w **Tomaszowie Lub.**

■ Kiedy matka pije

– W ciąży 3,5 roku mojej pracy w Tomaszowie Lub. nie miałem takiego przypadku – mówi dyrektor Gałeccki.

Pamięta jednak podobną sytuację ze szpitala w **Hrubieszowie**,

na 38-latka, która miała w organizmie 3 promile alkoholu. To była jej ósma ciąża – i żadne z dzieci nie zostało przy matce.

Kolejny szokujący przypadek miał miejsce wiosną 2024 r. w **Nowym Sączu**. Tam noworodek, urodzony przez pijaną matkę przyszedł na świat z 2,5 prom. alkoholu w organizmie.

Latem zeszłego roku w **Suwałkach** zatrzymano ciężarną 40-latkę z 1,5 prom. Jechała autem, straciła panowanie nad kierownicą i wjechała na posesję. Dalszą jazdę uniemożliwił jej świadek zdarzenia.

■ Połowa ciężarnych pije

Międzynarodowe szacunki wskazują, że w Europie po alkohol w ciąży sięga średnio około 25 proc. kobiet. Dane z różnych krajów są bardzo zróżnicowane – także w zależności od przyjętej metody badawczej. W Polsce w badaniach ankietowych do picia przyznaje się od 15 proc. do 40 proc. ciężarnych.

wypije lampkę wina od czasu do czasu; ba – polecano nawet odrobinnę czegoś mocniejszego „dla zdrowia”. Współczesne badania jednak nie pozostawiają w tej kwestii żadnych wątpliwości: przyszła matka powinna zachować bezwzględną abstynencję.

„*Cięcie się udało, dziecko przeżyło, ale otrzymało zaledwie 5 punktów w 10-punktowej w skali Apgar, wg której oceniane jest każde nowo narodzone maleństwo. Niestety, przyszło na świat w stanie poważnego upojenia alkoholowego: miało w organizmie 1,62 prom.*”

– Każdy poziom alkoholu w organizmie dziecka jest bezpośrednim zagrożeniem dla jego życia. A przy takiej ilości alkoholu, jak w przypadku, z którym się wla-

Problem FASD jest znacznie bardziej powszechny niż np. zespół Downa. Szacuje się, że nawet co setne polskie dziecko może doświadczać tego syndromu – dla porównania zespół Downa dotyka jednego na 650 nowo narodzonych dzieci. Z pełnym Zespołem Płodowym Alkoholizmu (FAS) w Polsce rocznie rodzi się około 900 do tysiąca dzieci.

Alkohol przenika przez łożysko natychmiastowo – po 30-40 minutach od wypicia jego stężenie we krwi dziecka jest takie same jak u matki. Ale – w przeciwieństwie do niej – ono nie posiada enzymów do jego rozkładu. Proces wyłukiwania alkoholu z maleńkiego ciała trwa więc bardzo długo, a zniszczenia – są ogromne.

Picie przez ciężarną niszczy dziecko na każdym etapie rozwoju. W I trymestrze ciąży zaburza migrację komórek, co prowadzi do wad organów wewnętrznych dziecka, a także poronień. Przy czym ryzyko rośnie 5-krotnie przy 4 porcjach alkoholu tygodniowo.

W II trymestrze powstają zmiany dymorficzne twarzy: cienka górna warga, gładka rynienka podnosowa, a także uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

W III trymestrze następuje pogłębianie uszkodzeń. Szczególnie wrażliwe są hipokamp (odpowiedzialny za pamięć), ciało migdałowate (emocje) oraz jądro ogoniaste (ośrodek kontroli sygnałów wejściowych do płatów czołowych).

Fizyczne skutki u dziecka to niska masa i wzrost czy charakterystyczne dla FAS rysy twarzy: wydaje się nieco spłaszczona, oczy są małe, szeroko rozstawione, powieki opadają. Charakterystyczne są też bardzo wąska górna warga, płaski grzbiet nosa oraz gładka powierzchnia skóry między nosem a górną wargą.

Skutki to także m.in. małowzrost, gładkomózgowie, anomalie mózdzku, ciała modzlowatego. Alkohol niszczy mózg i rdzeń kręgowy płodu bezpowrotnie. A średnia długość życia osoby z FAS to 34 lata. Przy czym wiele z tych osób nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie – wymagają, zdarza się, stałej opieki, co bywa bardzo trudne – ze względu nie tylko na problemy poznawcze czy emocjonalne takich osób, ale i schorzenia fizyczne.

Dla płodu każda ilość jest śmiertelnie niebezpieczna – znane są przypadki FAS czy FASD po spożyciu alkoholu przez matkę nawet w niedużej ilości.

Małgorzata Mazur

WWW Czekamy na Państwa komentarz
www.tygodnikzamojski.pl



Dziecko przeżyło, ale otrzymało zaledwie 5 punktów w 10-punktowej w skali Apgar.

gdzie wcześniej pracował: kilkanaście lat temu matka, która trafiła na tamtejszą porodówkę miała blisko 4 promile alkoholu w organizmie. Tamto dziecko, jak mówi, przeżyło – ale nie wie, jakie były jego losy.

– Niestety, takie historie dla dzieci nie kończą się dobrze – mówi.

Historie z Tomaszowa Lub. czy Hrubieszowa nie są odosobnione. Polskie porodówki były świadkami wielu podobnych dramatów nowo narodzonych dzieci.

Dwanaście lat temu w **Tomaszowie Mazowieckim** 24-latka zaślabiła w sklepie monopolowym. Trafiła do szpitala. Jak się okazało, miała 2,6 promila alkoholu w organizmie, a jej synek urodził się z rekordowym wynikiem 4,5 promila alkoholu we krwi pępowinowej. Dziecko w stanie krytycznym trafiło do **Łodzi**, gdzie lekarze walczyli o jego życie. W 2017 r. w tym samym mieście 40-latka z 1,5 promila urodziła bliźniaki.

W lutym 2019 r. do szpitala w **Białej Podlaskiej** trafiła ciężar-

Jednak nauka dostarcza dziś twardych dowodów na to, że jest znacznie gorzej. Wyniki badań Instytutu Matki i Dziecka (IMI-D), opartych na analizie biomarkera etyloglukuronidu (EtG) we włosach matek, są szokujące: 50 proc. kobiet w Polsce pije alkohol w ciąży, w tym 10-11 proc. robi to w sposób regularny i ryzykowny.

Biomarker z włosów ma tę przewagę nad badaniem smółki czy krwi, że pozwala wykryć alkohol spożywany w jakimkolwiek okresie ciąży, a nie tylko w jej końcówce. Statystyki pokazują też szerszy kontekst uzależnień: aż 81 proc. Polek pije alkohol ogólnie, a od 7 do 36 proc. spożywa go po porodzie, jeszcze w trakcie laktacji.

Ryzyko picia w ciąży zwiększają: brak wiedzy o FASD, picie przez partnera oraz nieplanowana ciąża.

■ Alkohol to niszczycielski potwór

Kiedyś uważano, że nic złego się nie stanie, jeśli przyszła matka

TYDZIEŃ W REGIONIE

CIAĞ DALSZY ZE STR. 8

RZEPLIN ■ KOŁĘDY Z KORDIANEM. 25 stycznia o godz. 13 w kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Rzeplinie odbędzie się koncert kołęd. Przed publicznością wystąpi artysta Kordian z zespołem. Organizatorami wydarzenia są Centrum Kultury w Ulhówku, parafia w Rzeplinie oraz Urząd Gminy w Ulhówku. Wstęp wolny.

**ZAMOŚĆ**

■ UNIKATOWY KALENDARZ. Książnica Zamojska wydała kalendarz na 2026 rok „biblioTEKA na co dzień” w nakładzie 100 egzemplarzy. Publikacja zawiera „Pitawał zamojski” autorstwa Piotra Pieli oraz fotografie Stanisława Orłowskiego i Mirosława Chmiela. Projekt wsparli m.in. Joanna Sapuła, Rafał Sapuła, Rafał Borek, Konrad Jaeschke, Andrzej Kudlicki, Andrzej Piliński, Marek Farfos oraz Waldemar Leszczyński.

■ NA SCALANIE GRUNTÓW. Marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałkowie Piotr Bręś i Marek Wojciechowski przekazali umowę na realizację zadania „Scalanie gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym” obejmującego ponad 571 ha gruntów w Zawadzie i części Skierbieszowa. W imieniu starosty zamojskiego Stanisława Grzeški dokument odebrał wicestarosta Krzysztof Rusztyn. Inwestycja zakłada budowę lub przebudowę 5,67 km dróg, a środki pochodzą z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

■ FUNDUSZE NA PIECZĘ ZASTĘPCZĄ. Powiat Zamojski otrzymał 57 900 zł z Funduszu Pracy. Środki zostaną przeznaczone na dofinansowanie kosztów organizacji i tworzenia rodzinnych form pieczy zastępczej.

■ REKORDY W KINIE STYLOWY. Centrum Kultury Filmowej „Stylowy” w 2025 roku odwiedziło 208 757 widzów, a najchętniej oglądanymi tytułami były „Minecraft: Film” (12 427 osób), „Dom dobry” (11 963) oraz „Zwierozgród 2” (9664). Instytucja pozyskała ponad 300 tys. zł z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na zakup projektora laserowego do sali nr 1, renowację foteli w sali nr 3 oraz nowy ekran w sali nr 2. W tym roku kino obchodzić będzie jubileusz 100-lecia istnienia.

■ DZIEŁA NA AUKCJĘ WOŚP. Zamojski Dom Kultury prowadzi zbiórkę prac do Galerii Dobroczynności w ramach 34. Finału WOŚP. Artyści mogą przekazywać obrazy, fotografie i grafiki do 19 stycznia w sekretariacie przy ul. Partyzantów 13. Szczegółowe informacje udzielane są pod numerami 602 475 643 oraz 84 639 20 21. Dochód ze sprzedaży wesprze diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

■ WARSZTATY DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW. 15 stycznia o godz. 16 w Wytwórni Kultury Zamojskiej Akademii Kultury odbędą się zajęcia z cyklu Laboratorium Małego Naukowca. Wydarzenie skierowane jest do dzieci w wieku 7-12 lat, a koszt udziału wynosi 20 zł. Program obejmuje doświadczenia z zakresu fizyki, chemii i biologii. Informacje i zapisy prowadzone są pod adresem organizacja_zak@zdk.zamosc.pl.

■ PONAD CHMURAMI. 7 lutego o godz. 19 w Zamojskim Domu Kultury wystąpi zespół Ponad Chmurami z programem „Bujający w obłokach”. Bilety w cenie 90 zł są dostępne w sekretariacie ZDK oraz w sprzedaży online.

■ BALET W LUTYM. 14 lutego o godz. 19 w Zamojskim Domu Kultury zaprezentowany zostanie spektakl „Jeziro Łabędzie” w wykonaniu Królewskiego Baletu Klasycznego. Bilety kosztują 140 i 150 zł.

■ SZACHY W I LO. 7 stycznia w I LO w Zamościu od-



był się Świąteczno-Noworoczny Turniej Szachowy. W kategorii klas I-III wygrał Bartosz Ożóg przed Jakubem Sołodzińskim i Krystianem Kiszką. Wśród czwartoklasistów zwyciężył Aleksander Styczyński, drugie miejsce zajął Bartosz Charkot, a trzecie Karol Prochowicz.

■ SUKCES OLIMPIJCZYKA. Emil Pawelczyk, uczeń I LO zakwalifikował się do etapu okręgowego 54. Olimpiady Biologicznej. Licealista pomyślnie przeszedł etap szkolny, przygotowując pracę badawczą pod opieką Krzysztofa Bałuki.

■ SZCZEBRZESZYN ■ NAGRODY DLA CERAMIKÓW. W XXII Ogólnopolskim Konkursie „Ozdoba choinkowa” w Warszawie sukcesy odniosły podopieczne instruktorki MDK Agnieszki Wróbel. I miejsce zajęła Anna Butryn, a wyróżnienie otrzymała Natalia Bulak. Obie artystki reprezentowały MDK w kategorii wiekowej 10-13 lat.

Opracowała red. Małgorzata Mazur – tel. 500 037 512.
W tym tygodniu dyżur pełni red. Anna Rudy – tel. 500 159 513.

Terytorialsi zapraszają w swoje szeregi. Za szkolenie dostaniesz 7 tys. zł

Ferie z WOT

W piątek, 13 lutego w naszym województwie rozpocznie się kolejna edycja projektu „Ferie z WOT”, realizowanego przez 2. Lubelską Brygadę Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

Projekt co roku cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Lubelszczyzny. Jest on adresowany przede wszystkim do pełnoletnich uczniów, studentów oraz nauczycieli, któ-



Podczas intensywnego, 16-dniowego zgrupowania ochotnicy nauczą się m.in. podstaw strzelectwa czy taktyki lekkiej piechoty. Fot. 2. LBOT

rzy mogą odbyć przeszkolenie wojskowe, korzystając z przerwy zimowej.

Na szkolenie podstawowe mogą zgłaszać się wszyscy, którzy chcą poznać podstawy wojskowości – i zostać żołnierzami WOT. Kandydaci muszą posiadać polskie obywatelstwo, być osobami niekaranymi.

Realizowane są dwa rodzaje szkoleń. Dłuższe, 16-dniowe szkolenie podstawowe przeznaczone jest dla osób, które nie miały wcześniej kontaktu z wojskiem. Natomiast 8-dniowe wyrównawcze – dla żołnierzy rezerwy.

Podczas intensywnego, 16-dniowego zgrupowania ochotnicy nauczą się m.in. podstaw strzelectwa, taktyki lekkiej piechoty, podstaw medycyny pola walki, łączności, tere-

nia 16-dniowego otrzymują uposażenie podstawowe oraz świadczenie początkowe, co łącznie daje ponad 7 tys. zł. Po przysiędze – żołnierze otrzymywać będą miesięczne wynagrodzenie w wysokości minimum 968 zł za gotowość bojową i obowiązkowe, dwudniowe szkolenie rotacyjne (na co będą musieli poświęcić jeden weekend w miesiącu). Każdy kolejny dzień dobrowolnego szkolenia lub służby to dodatkowe minimum 169 zł. Służba daje także możliwość udziału w kursach specjalistycznych, podoficerskich i oficerskich.

Osoby zainteresowane wstąpieniem do WOT i szkoleniem, powinny zgłosić się do właściwego Wojskowego Centrum Rekrutacji. W naszym województwie centra znajdują się w Lublinie, Puławach, Dęblinie, Białej Podlaskiej i Zamościu. Dodatkowych informacji udzielają także rekruterzy 2. LBOT, których wykaz można znaleźć na rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl.

– Chętni powinni zgłaszać się jak najszybciej, bo proces rekrutacji trwa ok. 3 tygodni – mówi kapitan Marta Gaborek, oficer prasowa 2. LBOT.

Limitów przyjęć nie ma – od ilości kandydatów zależy czy 2. LBOT zorganizuje dwa podstawowe szkolenia, czy jedno. Te odbędą się w Zamościu lub Dęblinie – albo w obydwu tych lokalizacjach. Ostatecznej decyzji jeszcze nie podjęto.

mm

Żołnierz z pułku stacjonującego w Sitańcu stracił nogę

Zbiórka na protezę

18. Zamojski Pułk Przeciwlotniczy im. gen. bryg. Feliksa Kamińskiego z kompleksu wojskowego w Sitańcu poinformował o zbiórce na protezę dla jednego z żołnierzy jednostki, który w wyniku nieszczęśliwego wypadku stracił lewą część podudzia i przechodzi długie leczenie oraz rehabilitację.

Do wypadku doszło poza służbą, ale w komunikacie podkreślono, że w takich chwilach liczy się solidarność i odpowiedzialność za kolegę z zespołu.

– Dziś toczy on najważniejszą walkę – o samodzielność, sprawność i powrót do normal-



Żołnierz, pan Szymon, teraz ma protezę tymczasową.

nego funkcjonowania. Kluczowym elementem tej drogi jest nowoczesna proteza, której koszt znacznie przekracza jego możliwości. Jako żołnierze i ludzie wiemy, że praw-

dziwa siła polega na wzajemnym wsparciu. Dlatego zwracamy się do Was z prośbą o pomoc – zapelowali koledzy z jednostki w mediach społecznościowych.

Licznik zbiórki wskazuje prawie 46 tys. zł, wpłat już dokonano 645 osób. Ale do zebrania jest w sumie 200 tys. zł. Zbiórka na protezę prowadzona jest na Pomagam.pl. Podajemy link do zbiórki: pomagam.pl/4wcm8h.

Żołnierz, pan Szymon, teraz ma protezę tymczasową.

– Jest ona tylko rozwiązaniem przejściowym – ogranicza mnie i sprawia sporo trudności. Aby móc znów chodzić, pracować i funkcjonować samodzielnie, potrzebuję nowoczesnej protezy podudzia. To dla mnie szansa, by odzyskać niezależność oraz możliwość wykonywania codziennych czynności bez ciągłego bólu i ograniczeń – napisał. (ar)



Nadaj ogłoszenie drobne przez Internet: www.tygodnikzamojski.pl
oraz w naszych biurach

ZAMOŚĆ ul. Pereca 1, tel. 84 638 55 09, e-mail: tzm@za.onet.pl, BIŁGORAJ ul. Bankowa 4a, tel. 84 688 02 39 (sklep „Forset”),
HRUBIESZÓW ul. Rynek 24, tel. 84 696 23 30, TOMASZÓW LUB ul. Rynek 10, tel. 84 664 10 72

16 milionów poradników trafi do domów Polaków. Czy dzięki temu będziemy bezpieczniejsi?

Kryzysowe sytuacje. Przeczytaj zanim nastąpią

My już mamy, a Wy? Do mieszkańców regionu trafiły pierwsze „Poradniki bezpieczeństwa”. Publikacja, zapowiadana od długiego czasu – liczy 50 stron i – w założeniach – ma być wszechstronnym poradnikiem na różne kryzysowe sytuacje. Czy jest?

Tuż przed Bożym Narodzeniem wystartowała największa od kilkadziesiąt lat kampania informacyjna skierowana bezpośrednio do obywateli, której skala dorównuje jedynie akcji dystrybucji tekstu Konstytucji RP z 1997 r.

Rząd, we współpracy z Poczta Polską, zainaugurował wysyłkę „Poradnika Bezpieczeństwa”, który do końca tego miesiąca ma pojawić się w każdym polskim domu.

Jako pierwsi przesyłki zaczęli otrzymywać mieszkańcy województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego oraz lubelskiego, czyli rejonów położonych przy wschodniej granicy państwa.

■ 50 stron, 60 ekspertów

Broszura ma poręczny format i okładkę w bieli i czerwieni, wyraźnie nawiązuje więc do naszej flagi narodowej. Zmysłna okładka – ze skrzydełkami – zawierają m.in. informację, jak wezwać pomoc i spis numerów alarmowych (przednia), a także tzw. Dekalog bezpieczeństwa (tylna).

Z owego dekalogu obywatel dowie się m.in., że powinien np. opracować i przećwiczyć rodzinny plan kryzysowy na wypadek różnych zagrożeń (ten plan znajdzie wewnątrz), skompletować apteczkę z lekami czy przygotować dla dzieci i seniorów identyfikatory z imieniem, nazwiskiem i numerem kontaktowym – a także plecak ewakuacyjny.

Poradnik został przygotowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej, MSWiA oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Pracowało nad nim ok. 60 ekspertów. W założeniach ma być kompleksowym kompendium wiedzy, któ-

re ma na celu przygotowanie służb i obywateli na kryzysowe sytuacje – zanim one nastąpią.

■ Gdy nadlatuje dron

Wewnątrz znajdziemy praktyczne instrukcje dotyczące zachowania w przypadku katastrof naturalnych, skażeń chemicznych, ataku dronów czy nagłych przerw w dostawie energii i wody.

Treść została podzielona na trzy etapy: przygotowanie na kryzysy, zasady reakcji na nie – jest też miejsce na spisanie indywidualnego planu na kryzys.

Na początku skupiono się na kwestiach prewencyjnych instru-

no rozwiązania przydatne przy braku prądu i łączności, jak np. własne agregaty czy alternatywne metody ogrzewania.

W przypadku nalotów czy skażeń – podano cechy bezpiecznego schronienia (masywne stropy, brak przeszkleń) oraz procedury higieniczne po kontakcie z toksynami. W razie ataku terrorystycznego – wyliczono priorytety działania – od ucieczki, przez ukrycie się, aż po obronę konieczną.

Ważne miejsce w poradniku zajmuje tematyka cyberbezpieczeństwa i przeciwdziałania fałszywym informacjom. Podkreślono, że należy chronić dane o prze-

cza dla tych osób, które nie korzystają z Internetu lub poruszają się w nim słabo.

„Treść została podzielona na trzy etapy: przygotowanie na kryzysy, zasady reakcji na nie – jest też miejsce na spisanie indywidualnego planu na kryzys. Na początku skupiono się na kwestiach prewencyjnych instruując, jak zadbać o domowników, inwentarz oraz najbliższe otoczenie.

Dodatkowo przygotowano wersję w alfabecie Braille’a oraz tłumaczenia na języki obce, a osoby niekorzystające z Internetu – jeśli przesyłka z jakichś powodów do nich nie dotrze, mogą odebrać papierowy egzemplarz w swoim urzędzie miasta lub gminy.

■ Niepotrzebne straszenie obywateli?

Pierwsze poradniki trafiły do obywateli tuż przed świętami – i natychmiast pojawiły się komentarze, że ich kolportaż w okresie okołoswiątecznym to kiepski pomysł, bo może to wywoływać niepotrzebny lęk.

Sceptycy podnoszą również argumenty o politycznym charakterze przedsięwzięcia. Nie brakuje opinii, że poradniki to kolejna „maszynka do zarabiania pieniędzy” dla wybranych grup.

Z kolei zwolennicy inicjatywy, w tym szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz przypominają, że w obliczu wojny za wschodnią granicą i zagrożeń hybrydowych – budowanie świadomego społeczeństwa jest obowiązkiem państwa.

O opinię na temat przewodnika poprosiliśmy Marcina Samseła, eksperta ds. bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, wykla-



ując, jak zadbać o domowników, inwentarz oraz najbliższe otoczenie. Znajdziemy tu m.in. spisy, ułatwiające skompletowanie zapasów na 72 godz. – mowa tu głównie o żywności, lekach, gotówce oraz zapasie wody (przynajmniej 3 litry na osobę). Autorzy kładą duży nacisk na odpowiednie spakowanie plecaka ucieczkowego z dokumentacją i ubraniami, przestrzegając jednocześnie przed nadmiernym zaufaniem do przypadkowych przewoźników.

W opracowaniu szczegółowo opisano też, jak należy się zachować w konkretnych sytuacjach. Przedstawiono np. metody walki z ogniem oraz sposoby ochrony dobytku przed zalaniem. Wskaza-

mieszczaniu się armii i stosować silne zabezpieczenia kont.

Całość więc wytyczne z zakresu ratownictwa medycznego, dbania o higienę w warunkach polowych oraz uniwersalny zbiór zasad bezpieczeństwa.

■ Akcja wysyłka

Realizacja wysyłki została powierzona Poczcie Polskiej. Choć dystrybucja wersji papierowej – obejmująca ponad 16 milionów sztuk dostarczanych bezpośrednio do domów – spotkała się z krytyką niektórych ze względu na koszty (ok. 22,6 mln zł), to rząd argumentuje, że tradycyjna, papierowa forma poradnika jest niezbędna złasz-

owcę Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni.

– Docenić należy, że jest to pierwszy podręcznik tego typu napisany dla obywateli. Ale trzeba traktować go raczej jako bardzo ogólny elementar, który w wielu miejscach ma charakter życzeniowy – ocenia. – Największe zastrzeżenia budzi kwestia ewakuacji. Poradnik poleca, by skorzystać ze zorganizowanego transportu lub iść pieszo do wyznaczonego miejsca ewakuacji. Tymczasem doświadczenia z Ukrainy czy nawet z ostatnich zamieci śnieżnych pokazują, że ludzie instynktownie uciekają własnymi samochodami, które dają im ciepło i mobilność, co w poradniku nie zostało w pełni uwzględnione. Bardzo dobrą stroną publikacji jest natomiast prosty język. Niestety, brakuje mi rozbudowania wątków regionalnych. A przecież inne zagrożenia dominują na Śląsku (jak np. tąpnięcia górnicze), a zupełnie inne na Lubelszczyźnie, gdzie bliskość granicy, za którą trwa wojna, generuje specyficzne potrzeby informacyjne.

Oprócz tego, jak mówi – sam fakt dostarczenia poradnika nie gwarantuje, że ktoś do niego zajrzy.

– Dlatego niezbędna jest ciągła edukacja i powrót do systemowych szkoleń; po 1989 r. bardzo zaniedbaliśmy te kwestie, likwidując chociażby przedmioty takie jak przysposobienie obronne w szkołach – zwraca uwagę. mm

Poradniki kryzysowe regularnie swoim obywatelom dostarczają m.in. władze w krajach skandynawskich. Na przykład Szwecja – ma swój poradnik „Gdyby nadszedł kryzys lub wojna”, podobne drukują Norwegia, Dania, Finlandia. Poradnik antykryzysowy, wydany w zeszłym roku przez Niemcy – cieszył się tak wielkim zainteresowaniem obywateli, że go zabrakło: jesienią Niemcy mogli liczyć już tylko na wersję elektroniczną.

Atak Oriesznika blisko granicy z Polską. Balistyczna rakietą spadła na obrzeża Lwowa

Kilka minut od zagrożenia

Kilka dni temu Rosja przeprowadziła zmasowany atak rakiety na Ukrainę, uderzając m.in. w Lwów, miasto położone niespełna 70 kilometrów od granicy z Polską. Po raz drugi od początku wojny rosyjska armia użyła rakiet balistycznej „Oriesznik”. Leciała z prędkością 13 tys. km na godzinę. Jest w stanie osiągnąć praktycznie każdy punkt w Europie, w kil-

ka minut mogłaby dotrzeć do Warszawy.

Oriesznik został wystrzelony z poligonu Kapustin Jar w obwodzie astrachańskim. Celem ataku był kompleks Bilcze-Wołycko-Uherski pod Lwowem. To największy podziemny magazyn gazu w Ukrainie, zdolny pomieścić ponad 17 mld m sześć. surowca. To ponad połowa wszystkich zdolności magazynowych kraju. Z

obiektem korzystało ponad 200 firm zagranicznych, które traktowały go jako strategiczne zaplecze energetyczne.

Po uderzeniu automatyczne systemy bezpieczeństwa odcięły dostawy do setek odbiorców, a infrastruktura regionu została poważnie zakłócona.

Mer miasta Andrij Sadowy potwierdził, że był to pierwszy w historii Lwowa atak rakiet balistycznych. Według danych ukraińskich sił powietrznych pocisk poruszał się z prędkością ok. 13 tys. kilometrów na godzinę, po klasycznej trajektorii balistycznej. To właśnie ta prędkość sprawia, że czas reakcji obrony liczony jest w minutach, a nie w dziesiątkach mi-

nut, jak w przypadku starszych systemów rakiety.

Jak podkreśla Andrij Sadowy, mieszkańcy Lwowa i okolic byli zaskoczeni. Zazwyczaj po ogłoszeniu alarmu, drony i rakiety uderzają około pół godziny później. Teraz uderzenie nastąpiło po kilku minutach. Nad miastem widoczna była wielka czerwona luna ognia.

– Miasto leży niespełna 70 kilometrów od granicy Unii Europejskiej. To sygnał ostrzegawczy dla całego świata – ta wojna nie ma już bezpiecznych stref – podkreślił Sadowy.

Oriesznik to hipersoniczna rakiet balistyczna o zasięgu kilku tysięcy kilometrów, zdolna do przenoszenia wielu gło-

wic, także jądrowych. Oddzielają się one od pocisku podczas lotu z prędkością hipersoniczną; każda może być skierowana na konkretny cel, co pozwala jednemu pociskowi przeprowadzić większy atak.

Zachodni analitycy podkreślają, że nie istnieje obecnie system obrony przeciw-rakiety w Europie, który gwarantowałby jej skuteczne przechwycenie – nawet amerykańskie Patrioty mogą być bezradne.

Dodatkowy niepokój budzi fakt, że rakiet tego typu zostały rozmieszczone również na Białorusi, co znacząco skraca dystans do państw NATO, w tym Polski. her

Szczepreszyn. Spór o upamiętnienie zagłady społeczności żydowskiej

Gorąco wokół żydowskiej tablicy

Na początku stycznia burmistrz Szczepreszyna **Rafał Kowalik** poinformował na swoim Facebooku (konto Rafał Kowalik Samorządowiec) o tym, że w mieście zawieszona zostanie tablica upamiętniająca przedwojennych żydowskich mieszkańców Szczepreszyna. Zasugerował, że zgodę na to wyraziła rada miasta. Wpis rozpętał burzę, którą podgrzewali jeszcze działacze Konfederacji, którzy zapewne z myślą o zbliżających się wyborach są coraz aktywniejsi w lokalnej polityce.

Tablica ma zawisnąć na budynku synagogi (obecnie siedziba domu kultury). Burmistrz w internetowym wpisie sugerował, że zgodziła się na to rada miasta. Pod postem jednak rozpętała się burza, kilkoro radnych zarzuciło burmistrzowi mijanie się z prawdą i przypomniało, że rada miasta nie zajmowała się tą sprawą, a omawiano ją jedynie i tylko skrótowo na posiedzeniach dwóch komisji.

W licznych wpisach pod postem także innych osób chodziło jednak nie tylko o te „nieścisłości”. Pojawiły się też głosy niezadowolone z powodu samego przyjęcia tablicy. W ostrą dyskusję z burmistrzem Kowalikiem wdał się też **Piotr Zduńczyk** z Konfederacji, wiceprezes Ruchu Narodowego na Lubelszczyźnie. Dyskusja ta zniknęła wraz z całym postem, który burmistrz po prostu usunął.

Jednak Zduńczyk sam też opublikował post, w którym zarzucił Rafałowi Kowalikowi „kłamstwa, machinacje i oszczerstwa”. I napisał m.in.: „Do tego burmistrz stwierdził, że przed wojną 55% mieszkańców miasta to byli Żydzi. Tylko

co to zmienia? Chyba to dzisiaj, polscy mieszkańcy go wybrali i to ich interesy powinien realizować? Żydzi byli większością w wielu miastach Lubelszczyzny, bo taka była polityka zaborców. Odbierano majątki powstańcom listopadowym i styczniowym, wysyłano ich na Syberię, a ich domy dawano Żydom i rosyjskim urzędnikom”.

Post – jak już wspomniano – zniknął. Ale nie zniknęła tablica. Czeka na powieszenie, a atmosfera wokół niej wyraźnie zgęstniała.

– Komisje Rady Miasta jednomyślnie zdecydowały, że tablica ma być zawieszona na budynku synagogi. Teraz robi się dziwnie, bo radni nagle nie wiedzą albo nie pamiętają, że coś takiego miało miejsce – mówi burmistrz Rafał Kowalik. – A historii się nie zmieni. Akcja Reinhardt na Zamojszczyźnie była. Szczepreszyn był przed wojną w ponad 50 procentach miejscowością żydowską. Tak jak burmistrzowie wielu innych miast, w których kiedyś funkcjonowała społeczność żydowska, nie widzę nic złego w zawieszeniu upamiętniającej ją tablicy.

■ Pamięć obowiązkiem

Szeroko zakrojoną inicjatywę „Pamięć jest naszym obowiązkiem”, której celem jest upamiętnienie ofiar Akcji Reinhardt poprzez umieszczenie tablic pamiątkowych w 124 miejscowościach województwa lubelskiego zainicjował marszałek **Jarosław Stawiarski** i koordynowany przez prof. **Sabinę Bober**, kierownika Pracowni Studiów nad Holocaustem Żydów Polskich i Europejskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownika Oddziału Upa-

miętniania Ofiar Martyrologii w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

Dotąd odsłonięto w lubelskim kilkadziesiąt tablic m.in. w **Jarczowie, Łaszczowie, Krasnobrodzie, Tomaszowie Lubelskim i Lubyczu Królewskiej**. Przygotowywane są dla **Zamościa i Grabowca**. Tablicę odebrał już burmistrz **Tyszowiec**.

Jednak znaleźli się samorządowcy, którzy mieli odmówić powieszenia „żydowskiej tablicy”



Rafał Kowalik (z lewej) odbiera tablicę od marszałka Jarosława Stawiarskiego. Fot. Pracownia Studiów nad Holocaustem Żydów Polskich i Europejskich KUL

albo powiesili ją bez rozgłosu i w nieekspozowanym miejscu.

■ Rada nie głosowała

W usuniętym poście burmistrz rzeczywiście trochę naciągnął fakty, bowiem wbrew temu, co napisał, sprawa tablicy nie była głosowana na sesji rady miasta. Sprawę też opiniowały we wrześniu 2025 r. dwie komisje: Edukacji, Zdrowia i Kultury, Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa oraz Budżetu, Finansów i Planowania.

W obu wydanych przez nie opiniach czytamy, że „Komisja jednomyślnie negatywnie zaopi-

niowała propozycję powieszenia tablicy upamiętniającej społeczność żydowską w Szczepreszynie na froncie budynku Urzędu Miejskiego w Szczepreszynie. Komisja zaproponowała powieszenie ww. tablicy na budynku synagogi, obecnie Miejski Dom Kultury w Szczepreszynie” (opinie są identyczne).

Radna rady miasta Szczepreszyna **Kasia (Katarzyna) Bizior** napisała pod postem burmistrza: „NIE MA stanowiska RM

w tej sprawie. Pisma wyrażające opinię RM pod innym tytułem też nie ma. Żadnego głosowania nie było. Rozmowa była luźna, niewiążąca. Wynikało z niej, że „obce” pamiątki typu np. tablice na budynku urzędu i innych gminnych budynkach wisieć nie powinny. Było wtedy sporo radnych i nie był to temat główny tylko taka wzmianka przy okazji innego tematu proceduralnego wg programu. (...) radni NIE MAJĄ z tą sytuacją nic wspólnego.”

Poparł ją radny **Rafał Nizio**. Radny **Rafał Reszczyński** wręcz zapisał oburzeniem: „Panie Bur-

mistrz! Takie pomówienia, że głosowałem nad tą uchwałą na komisji budżetowej 29 września 2025 roku są niezgodne z prawdą. Nie byłem obecny i nie mogłem oddać głosu „Za”. (...) Zatem proszę o przeprosiny i niesianie dezinformacji. Bo na takim stanowisku to nie wypada”.

■ Wkracza polityka

Głosy, które by nic złego nie widziały w upamiętnieniu tablicą zagłady Żydów w tym miejscu, się nie pojawiły – ale na podstawie komentarzy pod jednym postem nie sposób wyrokować, co o tym myśli ogół społeczności Szczepreszyna.

Wiemy, co myśli Piotr Zduńczyk z **Janowa Lubelskiego**, jeden z aktywniejszych regionalnych działaczy Ruchu Narodowego (w ostatnich wyborach do sejmiku startował z listy Konfederacji), na przykład: „W Szczepreszynie (5-tysięczne miasteczko) jest już jedno miejsce upamiętniające ofiary hitlerowskich zbrodni. Dlaczego ma być ich więcej w tak małej miejscowości, w której nawet nie ma jednego Żyda? To element izraelskiej polityki. W całej Polsce działa multum organizacji, których zadaniem jest podkreślanie dawnych śladów społeczności żydowskiej w Polsce. Celem tego działania jest rewizjonizm majątkowy”. Działacz narodowy dodatkowo zestawiał zdjęcia burmistrza ze zdjęciem mężczyzny z myką z wyszłą gwiazdą Dawida na głowie.

Nawet czytelnikom postów Zduńczyka niektóre stwierdzenia wydały się za daleko posunięte. Niejaki pan Łukasz, deklarujący się jako wyborca Konfederacji, napisał: „Niemcy ich wymordowali prawie do nogi, a my, chrześcijanie mamy tablicy im zabronić powiesić w widocznym miejscu? (...) Weź zrób coś pożytecznego i chodnik odśnieź, a nie czas marnujesz na głupoty i spiskowe teorie”.

Anna Rudy

WWW | Czekamy na Państwa komentarz
www.tygodnikzamojski.pl

Wojewoda chce wygaszenia mandatu radnego z gm. Tomaszów Lub.

Radny straci mandat?

Wojewoda lubelski wezwał Radę Gminy Tomaszów Lub. do wygaszenia mandatu radnemu **Januszowi Krawczykowi**. Chodzi o naruszenie przepisów antykorupcyjnych, zapisanych w ustawie o samorządzie gminnym.

Zgodnie z nimi radny nie może m.in. prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której uzyskał mandat. A jeśli przed wyborem taką działalność prowadził – jest zobowiązany do zaprzestania tego w ciągu 3 miesięcy od złożenia ślubowania – lub do zrezygnowania z funkcji. Niewypełnienie tego obowiązku jest podstawą do wygaszenia mandatu.

Radny Janusz Krawczyk (pełni tę funkcję od wielu lat) w zeszłorocznych wyborach samorządowych startował z komitetu PiS; pokonał w nich **Łukasza Słomiańskiego**, który z kolei startował z komitetu obecnej wójt **Marzeny Czubaj-Gancarz**.

Radny Krawczyk jest rolnikiem; z jego oświadczenia majątkowego za 2024 r. wynika, że jest właścicielem gospodarstwa o pow. 18,25 ha; prowadzi produkcję roślinno-zwierzęcą. Z tytułu tej działalności zadeklarował przychód w wysokości nieco ponad 463,3 tys. zł – i dochód w wysokości ok. 184 tys. zł.

Sęk w tym, że – jak w tym samym oświadczeniu wpisał radny

– dzierżawi także ziemię od gminy o pow. 1,47 ha, zakwalifikowaną jako grunty orne i pastwiska. Za dzierżawę w 2024 r. zapłacił, jak wynika z oświadczenia majątkowego – nieco ponad 730 zł.

Umowę dzierżawy zawarł z gminą jeszcze w 2019 r. Jesienią zeszłego roku wystąpił do Rady Gminy o jej przedłużenie. Radni się zgodzili – i stosowną uchwałą zobowiązali wójt **Marzenę Czubaj-Gancarz** do przedłużenia dzierżawy. Obowiązuje do jesieni roku 2028.

To, że gminne pole uprawia – potwierdził w kontaktach z urzędnikami z województwa m.in. przewodniczący Rady Gminy **Grzegorz Gozdek** (obaj panowie są z tej samej grupy opozycyjnej wobec pani wójt). Napisał, jak czytamy w piśmie wojewody, że w roku 2024 osobiście odwiedził gospodarstwo radnego Janusza Krawczyka. Podczas wizyty obejrzał działkę, wydzierżawioną przez niego od

gminy – położoną za szkołą, która była wówczas obsiana i uprawiana rolniczo.

Zdaniem wojewody, który opiera się m.in. na wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2007 r. – prowadzenie przez radnego gospodarstwa rolnego z wykorzystaniem gruntu, którego właścicielem jest gmina – narusza zapisy ustawy o samorządzie gminnym – oznacza bowiem prowadzenie działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy. I nie ma w tej sytuacji znaczenia, że – jak zaznaczono w wezwaniu wojewody – radny 1 grudnia zeszłego roku wypowiedział gminie umowę dzierżawy (zrobił to w trybie natychmiastowym).

Rada Gminy zajmie się wezwaniem wojewody na najbliższej sesji, 14 stycznia. Nie wiadomo, jaką decyzję podejmie. Obecny układ sił w Radzie Gminy przemawia na korzyść Janusza Krawczyka: jest w ośmiuosobowej gru-

pie radnych, będących w opozycji do wójt **Marzeny Czubaj-Gancarz** – ta ma z kolei 7 „swoich” radnych. Wygaszenia mandatu Januszowi Krawczykowi zasadniczo więc zmieni układ sił w Radzie.

Jeśli Rada Gminy, mimo wezwania wojewody – nie wygasi radnemu Krawczykowi mandatu, to zgodnie z procedurami prawnymi – wojewoda zrobi to na mocy tzw. zarządzenia zastępczego. Od takiej decyzji stronom przysługuje procedura odwoławcza do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Podobne prawo ma radny w przypadku, gdy Rada Gminy zdecyduje o wygaszeniu jego mandatu.

Jeśli mandat zostanie wygaszony, w **Typnie** przeprowadzone zostaną wybory uzupełniające.

Radny Janusz Krawczyk odmówił TZ komentarza do tej sprawy. Zapowiedział, że odniesie się do sprawy na sesji 14 stycznia.

mm

Z kryminalnego archiwum

Pragnienie zemsty doprowadziło ich na ławę oskarżonych i na... Syberię

Zginał, bo doniósł na złodziei

Szedł tanecznym krokiem, cicho podśpiewując, co miał w zwyczaju, gdy wypił kilka kieliszków wódki. Droga kończyła się. Widział z daleka swoje obejście. Nagle usłyszał za plecami jakiś szelest, potem chrzęst szybkich kroków na śniegu. Przystanął i zapytał, kto idzie, ale nie doczekał się odpowiedzi. Silne uderzenie w głowę zadane pałką zważyło go z nóg.

■ Nie tolerował kradzieży

W grudniu 1877 roku na drodze prowadzącej ze wsi Mieniany (gmina Hrubieszów) do lasu znaleziono zwłoki Stanisława Wróbla, gajowego w tutejszym majątku ziemskim. Miał roztrzaskaną czaszkę. Widok był makabryczny. Krew z rozbitej głowy wyżyłobiła w śniegu rowek, którym spływała czerwonym strumieniem.

Wójt gminy na podstawie zawiadomienia sołtysa przekazał tę informację do władz sądowych z adnotacją, że śmierć nastąpiła najprawdopodobniej na skutek pijaństwa Wróbla. Gajowy był znany z nadużywania trunków.

W Mienianach nikt jednak nie wierzył w nieszczęśliwy wypadek. Ci, którzy widzieli zwłoki mężczyzny twierdzili, że to absurd. Wersji tej przeczyły obrażenia denata. Bez

wątpienia powstały w wyniku uderzeń w głowę twardym, tęnym narzędziem. Rozmowy na ten temat dotarły do miejscowego szynkarza, a ten powiadomił o nim inkwidenta, czyli sędziego śledczego.

Sędzia z Hrubieszowa po zapoznaniu się ze sprawą, wszczął postępowanie w kierunku zabójstwa. Wypytywał miejscowych o przypuszczalne motywacje zbrodni.

– Wróbel miał wielu wrogów, którzy dybali na jego życie – mówili ludzie.

Jak się okazało, Stanisław Wróbel był znany nie tylko z zamiłowania do trunków, ale również z tego, że nie tolerował kradzieży drewna w podlegającym mu rewirze leśnym. O wszelkich takich przypadkach meldował właścicielowi majątku.



Zwłoki Stanisława Wróbla znalezione na drodze prowadzącej ze wsi do lasu. Miał roztrzaskaną czaszkę. Fot. pixabay.com

■ Krzyk bólu

Przed kilkoma miesiącami gajowy wykrył kradzież na większą skalę. Dwudziestu miejscowych włóścian, winnych przestępczego procederu trafiło pod sąd gminny i zostało ukaranych grzywnami po 5 rubli każdy.

– Odgrzaali się, że zemszczą się na Wróblu, ciągle o tym mówili między sobą – powiedzieli mieszkańcy Mienian.

Sędzia śledczy poznał ich nazwiska i kolejno wzywał podejrzanych na przesłuchanie. Ci zapewniali, że nie mają nic wspólnego z zabójstwem.

Udowodnienie im morderstwa było trudne, wyglądało bowiem na to, że nie było świadków zbrodni. Sprawa była bliska zamknięcia, jednakże po pewnym czasie do sędzie-

„ Dorwali Wróbla na leśnej drodze i zaczęli go tłuc pałkami. Zdaje się, że już pierwszy cios był śmiertelny. Dla pewności walili go po głowie przez dłuższą chwilę.

go zgłosił się Antoni Grzywacz i zameldował, że kilku miejscowych chłopców opowiadało, że krytycznego dnia widzieli we wsi czterech mężczyzn z grubymi pałkami z ciosanego drewna.

Sędzia przesłuchał chłopców. Ci wyjawili mu nazwiska owych uzbrojonych mężczyzn. Zeznali, że byli to Józef Kromka, Paweł Maliniuk, Walery Stępień i Michał Pałyga. Każdy z nich był w gronie dwudziestu włóścian, których sąd gminny skazał na kary grzywny za kradzieże drewna, – Najpierw udali się do mieszkania Stępnia. Krótko potem Kromka, Maliniuk i Pałyga ruszyli z pałkami drogą biegnącą przy lesie, tą samą, którą Wróbel wracał po służbie do domu. Od innej strony dołączył do nich Stępień – zeznali chłopcy.

Wiedzeni ciekawością poszli za nimi. Byli od nich oddzieleni kilkudziesięcioma metrami, zapadał mrok, nie widzieli więc momentu ataku na gajowego. Usłyszeli jednak okrzyk bólu.

■ Obarczali winą kawalera

Kromka, Maliniuk, Stępień i Pałyga trafili do aresztu pod zarzutem zamordowania Stanisława Wróbla. Na przesłuchaniu wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do pobicia gajowego pałkami.

– Po zaplaceniu grzywny ledwie mogliśmy związać koniec z końcem. Nasze dzieci głodowały. A gajowy ciągle tylko nam powtarzał, że trzeba było nie kraść. Toteż powzięliśmy postanowienie zemsty na nim – zeznali.

Dorwali Wróbla na leśnej drodze i zaczęli go tłuc pałkami. Zdaje się, że już pierwszy cios był śmiertelny. Dla pewności walili go po głowie przez dłuższą chwilę.

Kromka, Maliniuk i Stępień zeznali w śledztwie, że gajowego zabiło uderzenie zadane przez Pałygę. Jednak w trakcie procesu w Sądzie Okręgowym w Zamościu stwierdzili, że nie wiedzą tego na pewną. Obarczyli główną winą Pałygę, ponieważ w przeciwieństwie do nich trzech, nie miał on rodziny i związanego z tym obowiązku utrzymania jej.

Przewód sądowy nie dowiódł bezpośredniego udziału Walerego Stępnia w zabójstwie. Mężczyzna zapewnił, że zadał gajowemu tylko jeden cios, po którym tamten żył. W związku z tym został przez sąd uniewinniony. Pozostali trzej oskarżeni zostali skazani na karę po 8 lat ciężkich robót w syberyjskich kopalniach, a po ustaniu kary na osiedlenie się na Syberii.

Mariusz Gadomski

Zmieniono personalia.

WYPADKI I WYPADKI

WYPRZEDZAŁ, A NIE POWINIEN

4 stycznia na drodze krajowej nr 17 w Izbicy doszło do zderzenia dwóch aut. 68-letni kierowca Toyotą, skręcając w lewo na posesję, zderzył się z wyprzedzającym go chevroletem. Do szpitala trafił kierowca Toyoty, który – według wstępnych ustaleń policjantów – ponosi winę za to zdarzenie.



Fot. Policja

CHCIAŁA POMÓC

26-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego padła ofiarą oszustwa z wykorzystaniem kodu BLIK. 8 stycznia zgłosiła na Policję, że osoba podszywająca się pod jej siostrę poprosiła o opłacenie zamówienia. Kobieta spełniła prośbę, tracąc w ten sposób prawie 1 tys. zł. Dopiero później okazało się, że to nie siostra wysłała wiadomość.

NICI Z ROWERU

30-letnia mieszkanka powiatu krasnostawskiego padła ofiarą oszustwa. Zgłosiła się na tamtejszą komendę Policji i opowiedziała, że w Nowy Rok – za pośrednictwem jednej

ze stron internetowych – kupiła rower o wartości 1 899 zł. Mimo dokonania przelewu 2 stycznia, towar nie dotarł, a kontakt ze sprzedawcą się urwał.

SPORO GRZESZKÓW

Policjanci hrubieszowskiej drogówki zatrzymali 6 stycznia na jednej z ulic miasta 40-latką

■ BaRometR opiLstwA©

Nasze notowania: w ostatnim tygodniu – 2,5 prom. alkoholu (tydzień wcześniej – 2,96)

Zeszłotygodniowym niechlubnym rekordzistą jest 50-latek z gm. Krasnobród, który je-

z gm. Hrubieszów. Mężczyzna kierujący Oplem miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo nie posiadał uprawnień do kierowania, a pojazd nie miał badań technicznych i ubezpieczenia OC.

RECYDYWISTA NA LIPSKIEJ

W sobotę, 3 stycznia na ul. Lipskiej w Zamościu poli-

cjanci zatrzymali do kontroli Audi. 30-letni kierowca z powiatu zamojskiego pędził z prędkością 117 km/h. Ponieważ, jak się okazało – działał w warunkach recydywy, otrzymał mandat w kwocie 4 tys. zł i 14 punktów karnych. Stracił również prawo jazdy na 3 miesiące.

mm

WYMUSIŁ



Do groźnego zdarzenia doszło 3 stycznia w nocy na skrzyżowaniu w Kalinowicach. 38-letni Zamościanin, kierowca Hyundai, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu na wprost Bmw. Do szpitala trafił on, dwie pasażerki – w tym mała dziewczynka, a także 37-letni kierowca Bmw, także z Zamościa. Sprawca otrzymał mandat w wysokości 1 500 zł i 12 punktów karnych. Policjanci zatrzymali – ze względu na uszkodzenia – dowody rejestracyjne obydwu aut.

Fot. Policja



Auto zatrzymało się na dachu.

Tragedia w Hucie Turobińskiej. Nie żyje 31-latek Śmierć na drodze

W niedzielny wieczór, 4 stycznia w Hucie Turobińskiej na drodze wojewódzkiej nr 835 doszło do wypadku, w którym zginął młody mężczyzna.

Według wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, 31-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, prowadzący samochód marki Seat, nie dostosował prędkości do panujących na trasie warunków. Podróżował sam. Na łuku drogi pojazd stracił przyczepność, zjechał do rowu, zaczął koziółkować i uderzyło w drzewo, zatrzymując się na dachu.

Kierowca został wyrzucony z pojazdu. Jako pierwsi pomocy próbowali udzielić mu świadkowie zdarzenia. Niestety, 31-latek poniósł śmierć na miejscu.

mm, fot. Policja



PONIEDZIAŁKOWY PORANEK PRZYWITAŁ IZĘ GĘSTĄ MGŁĄ, KTÓRA SZCZELNIE OTULAŁA RENESANSOWE KAMIENICE.

Miasto powoli budziło się do życia, a ona, zgodnie z obietnicą daną samej sobie, nie zaczęła dnia od sprawdzania wiadomości z **Dublina**. Zamiast tego, o 9, gdy Igor kończył jeść owsiankę, chwyciła telefon. Serce biło jej mocniej, gdy wybierała numer Jakuba.

– Już tęsknisz za zapachem stajni? – usłyszała w słuchawce jego rozbawiony głos, który sprawił, że natychmiast się uśmiechnęła.

– Chciałam tylko podziękować. Igor do tej pory opowiada o Myszcze i panu Władysławie – odpowiedziała starając się, by jej głos brzmiał opamiętanie.

– Nie musisz dziękować. Tak jak mówiłem, Roztocze czeka na was zawsze. A skoro już rozmawiamy... Wybieram się jutro do **Zamościa** załatwić kilka spraw w starostwie. Pomyślałem, że moglibyśmy się spotkać, jeśli twoje nowe obowiązki ci na to pozwolą.

Iza zawahała się tylko przez sekundę. Rozsądek podpowiadał ostrożność, ale wspomnienie jego szarych oczu było silniejsze.

Praca nadesłana na X Ogólnopolski konkurs TZ na wspomnienia miłosne

– Chętnie. Za tydzień zaczynam pracę zdalną dla nowej fundacji kulturalnej i co prawda przygotowuję się już do tego, ale mój komputer i ja jesteśmy bardzo mobilni.

Wszystko wydawało się biec idealnie. Praca zdalna, którą zaproponowała jej przyjaciółka z dawnych lat dawała jej upragnioną wolność – mogła projektować katalogi wystaw, siedząc w kuchni mamy i popijając herbatę z goździkami, zamiast gonić przez deszczowy Dublin.

Kiedy we wtorkowe popołudnie, po dwugodzinnej rozmowie, podczas której ustaliły szczegóły zamknęła laptopa poczuła, że kamień spadł jej z serca. Miała stabilizację, a jednocześnie była blisko domu. A tego właśnie jej było w tej chwili potrzeba.

PUNKTUALNIE O GODZ. 13 POJAWIŁA SIĘ NA ZAMOJSKIM RYNKU. JAKUB JUŻ TAM BYŁ. Stał przy ratuszowych schodach, a grudniowe słońce i iskrzący się śnieg odbijały się w jego przyciemnionych okularach. Gdy ją zobaczył, uśmiechnął się w ten swój charakterystyczny, nieco łobuzerski sposób i zsunął okulary.

– Wyglądasz na kogoś, kto właśnie odkrył, że praca z domu

być blisko kogoś, kto odważył się wrócić do korzeni.

Rozmawiali długo. Jakub opowiadał o trudach prowadzenia gospodarstwa, o mroźnych nocach, gdy musiał do

glądać żrebiąt, o samotności, która choć piękna, czasem stawała się ciężarem. Iza po raz pierwszy odważyła się wspomnieć o Ianie. Opowiedziała o tym, jak budowała życie w Irlandii na kruchym fundamencie, który rozpadł się w jedną noc.

– Nie każdy zasługuje na to, by patrzeć w te same oczy co ja teraz – powiedziała cicho Jakub. – Ten człowiek stracił coś najcenniejszego, bo nie potrafił docenić cizy, którą w sobie nosisz.

Atmosfera stawała się coraz gęstsza od niewypowiedzianych emocji. Gdy opuszczali restaurację, zaczął prosić drobny śnieg. Zamość powoli tonął w bieli. Nieopodal bloku, w którym mieszkała jej mama, Jakub zatrzymał Izę, kładąc dłoń na jej ramieniu. Przez chwilę stali w milczeniu, a jedynym dźwiękiem był stłumiony szum miasta i ich przyspieszone oddechy.

– Izo... – zaczął, ale nie do końca.

ZAMIĄST TEGO POWOLI ZBLIŻYŁ SWOJĄ TWARZ DO JEJ TWARZY. JEGO USTA BYŁY CIEPŁE I PACHNIAŁY KAWĄ.

Pocałunek był delikatny, niemal pyłający, ale Iza odpowiedziała na niego z całą pasją, którą w sobie dusiła przez ostatnie lata. W tym jednym momencie Dublin, zdrada i strach przed przyszłością przestały istnieć. Liczyło się tylko tu i teraz – mroźny wieczór i mężczyzna, który potrafił zbierać buraki z bruku starówki z taką samą gracją, z jaką teraz krał jej serce. Gdy się od siebie odsunęli, Iza była lekko oszołomiona.

– Tego chyba nie było w planie... – szepnęła, uśmiechając się nieśmiało.

– Plany są po to, by je zmieniać – odparł Jakub, gładząc ją kciukiem po policzku.

– Do zobaczenia wkrótce? Może tym razem u mnie?

– Do zobaczenia.

W drodze na górę, do mieszkania Iza czuła, że po raz pierwszy od lat oddycha pełną piersią. Wieczorem jej mama, Anna, od razu zauważyła zmianę.

– Ta praca zdalna musi być naprawdę wyjątkowa, skoro tak promieniejesz – zagadnęła, podając jej herbatę. – Praca też, mamo. Ale chyba polubiłam powroty bardziej, niż przypuszczałam – odpowiedziała Iza, chowając twarz w dłoniach, by ukryć szeroki uśmiech.

W nocy, gdy Igor już dawno spał, Iza podeszła do okna. Spoglądała na ośnieżony Zamość i myślała o tym, że dom to nie tylko miejsce na mapie. To ludzie, którzy sprawiają, że nie chcesz już uciekać. Czowała, że to dopiero początek jej nowej historii.

Marzycielka Cd. za tydzień

Powroty (cz. IV)



Iza zawahała się tylko przez sekundę.

ma same zalety – zauważył, prowadząc ją do jednej z pobliskich restauracji.

– Chyba tak. To niesamowite, że mogę robić to, co kocham, będąc tutaj, w Zamościu – wyznała, a on, gdy tylko usiedli przy stoliku, bez zastanowienia chwycił jej dłoń.

– Wiedziałem. Twoja energia jest zaraźliwa. Ludzie chcą

niepowiedzianych emocji. Gdy opuszczali restaurację, zaczął prosić drobny śnieg. Zamość powoli tonął w bieli. Nieopodal bloku, w którym mieszkała jej mama, Jakub zatrzymał Izę, kładąc dłoń na jej ramieniu. Przez chwilę stali w milczeniu, a jedynym dźwiękiem był stłumiony szum miasta i ich przyspieszone oddechy.



„Poznajmy się” to stała rubryka, w której osoby samotne mogą zamieścić swój anons. Do oferty należy dołączyć imię, nazwisko, adres do korespondencji, znaczek i kopertę. Te dane pozostaną do wyłącznej wiadomości redakcji. **Anonse przyjmujemy również na adres e-mail: sekretariatzz@onet.pl.** Nasza redakcja nie informuje o adresach ani o imionach i nazwiskach osób przysyłających anonse. **Pośredniczymy wyłącznie w przekazywaniu listów. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Tygodnika Zamojskiego w zakładce „Polityka prywatności”.**

Witaj. Cieszę się, że czytasz moje ogłoszenie i poświęcasz mi tę chwilę, która może zmienić wiele. Chciałbym tą drogą poznać kogoś, kto wniesie w moje życie wiele radości. Kogoś, kto będzie takim promyczkiem w pochmurny dzień. Kogoś, z kim będę się uzupełniać. Kogoś, troszeczkę szalonego, ale też posiadającego zdrowy rozsądek. I przede wszystkim kogoś, z kim będę mógł rozmawiać godzinami. Nie chcę tylko brać, ale też i dawać: szczęście, radość i czas, tak by żadne z nas nie stwierdzi-

ło kiedyś, że go zmarnowaliśmy. Szukam relacji, która nas uskrzydli oboje. Gdzie będzie nas stać na robienie szalonych rzeczy, ale też na poważną rozmowę. Dajmy z siebie wszystko, a zobaczymy co czas przyniesie. Mam 43 lata i mieszkam w okolicach **Zamościa**, mam 185 cm wzrostu, włosy ciemny blond i niebieskie oczy, jestem niezależny finansowo i mieszkaniowo, bez zobowiązań z przeszłości. Jeśli zainteresował cię mój anons i chciałaś w przyszłości stworzyć związek, oparty na miłości, szcero-

ści, szacunku i zaufaniu, to czekam na twój list. Zdjęcie i numer telefonu przyspieszą kontakt. **Godło: „Czekam na ciebie” (20551)**

Jestem wysokim 30-letnim szatynem, z natury spokojnym i zrównoważonym i tego też oczekuję od partnerki. Szukam dziewczyny, może być niepełnosprawna, ale nie chciałbym by paliła papierosy, piła alkohol, czy zażywała substancje niedozwolone. Nieważne czy blondynka, czy szatynka, chciałbym spotkać po prostu miłą i sympatyczną dziewczynę, gdyż czuję się samotny. Proszę o oferty. **Godło: „Poznajmy się” (20552)**

Atrakcyjny i wolny mężczyzna, o młodym wyglądzie i milej aparycji, wysoki, z poczuciem humoru, o spokojnym charakterze oraz czułym i opiekuńczym sercu i bez nałogów. Jestem niezależny finansowo (mam własne źródło utrzymania). Czuję się samotny, dlatego poszukuję pani wolnej od nałogów, zadbanej, zaradnej życiowo i niezależnej finansowo. Mile widziana pani, która może zmienić miejsce zamieszkania.

Paniom szukającym przygód, materialistkom i w separacji dziękuję. Moim celem jest trwały i poważny związek, oparty na wzajemnym zaufaniu, szczerości i wierności. Proszę o poważne oferty. **Godło: „Poznajmy się” (20553)**

Wolny, niezależny i twardo stąpający po ziemi mężczyzna o młodym wyglądzie, wysoki, wykształcony i bez nałogów. Poznam wolną kobietę, niezależną finansowo, w wieku do 55 lat, o milej aparycji, spokojnym charakterze i z poczuciem humoru, która potrafi docenić dobre cechy charakteru drugiej osoby, a nie jej dobra materialne i poważnie myśli o dalszym życiu we dwoje. Mile widziana kobieta w miarę atrakcyjna, zaradna życiowo i zmotoryzowana, która jest zainteresowana stworzeniem interesującego związku, opartego na wzajemnym zaufaniu i szczerości. Napisz, a obiecuję, że cię nie zawiodę. **Godło: „Na dobre i na złe” (20554)**

Przystojny i wysoki kawaler, 40 plus, szczupły, bez nałogów i zobowiązań, lecz ciągle samot-

ny. Mam wykształcenie techniczne i wszechstronne zainteresowania, jestem zmotoryzowany, niezależny finansowo (pracuję zawodowo) i posiadam własne mieszkanie. Poznam dziewczynę z poczuciem humoru, w zbliżonym wieku, bez zobowiązań oraz poważnie myślącą o stałym związku, a w przyszłości o założeniu szczęśliwej rodziny. Mile widziane oferty z okolic **Zamościa**, a numer telefonu przyspieszy kontakt. **Godło: „Poznajmy się” (20555)**

Mam 60 lat i nie szukam wrażeń, a jedynie czułości i miłości. Jestem niezależny finansowo i mieszkaniowo, ale samotny, a samotność w życiu jest bardzo męcząca. Chętnie poznam panią poważnie myślącą o dalszym życiu we dwoje, w wieku 55 plus, aby wspólnie cieszyć się czasem spędzonym we dwoje, w udanym i szczęśliwym związku, najchętniej pod jednym dachem. Moim celem jest poważny i stały związek, gdyż nie szukam wrażeń. Proszę tylko o poważne oferty, a numer telefonu ułatwi kontakt. **Godło: „Drugą połówką” (20556)**

79 hektarów pod ochronę. Nowy rezerwat
Zabytów pod Skierbieszowem

Buki i storczyki

Na północ od wsi Zabytów w gminie Skierbieszów ma powstać nowy rezerwat przyrody o powierzchni 79,22 ha. To las na lessowym zboczu porośniętym wąziami, schodzącym w stronę doliny rzeki Wolicy – z ponadstuletnimi bukami rosnącymi tu na granicy swojego zasięgu. RDOŚ w Lublinie przeprowadzi konsultacje w tej sprawie.

Na Zamojszczyźnie może przybyć kolejny rezerwat. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska planuje objąć ochroną duży, zwarty fragment lasu – 79,22 ha – położony w obszarze Działów Grabowieckich i na terenie Skierbieszowskiego Parku Na-



Las, który ma być objęty ochroną, to tzw. grąd.

rodowego. Las Zabytów rośnie na stoku lessowy wystawionym na południe, opadającym ku dolinie rzeki Wolicy, przecina-



Rezerwat przyrody ma mieć prawie 80 hektarów.

nym licznymi wąziami. Takie urzeźbienie terenu nie tylko tworzy malowniczy krajobraz, ale także buduje mikroklimat – na nasłonecznionych zboczach rosną ciepłolubne gatunki roślin.

Najważniejszym elementem planowanego rezerwatu są buki. W projektowanych granicach rosną okazałe, ponadstuletnie drzewa tego gatunku. Jednocześnie przebiega tutaj północno-wschodnia granica zasięgu buka.

Las, który ma być objęty ochroną, to tzw. grąd – żyzny las liściasty, w którym obok bu-

ków rosną graby, lipy, klony i wiązy. W runie spotkać można m.in. marzanę wonną, zawilca gajowego, przylaszczkę, kopytnik – i kilka gatunków storczyków. Jest wśród nich żłobik koronowy – gatunek rzadki na całej Lubelszczyźnie, a także gnieźnik leśny, podkolan zielonkawy i listera jajowata. Obecność tych roślin jest sygnałem, że las jest dobrze zachowany.

Na terenie Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego są dziś dwa rezerваты: stepowy Broczówka (6,17 ha), chroniący murawy kserotermiczne, oraz krajobrazowy Głęboka Do-

lina (289,12 ha) – w której także występują wąwozy i lasy z bukiem. Zabytów, położony obok wsi o takiej samej nazwie, był od lat wymieniany wśród planowanych rezerwatów.

Rezerwat to jedna z najsilniejszych form ochrony przyrody. Najczęściej wolno poruszać się w nich tylko po wyznaczonych szlakach. Nie wolno zrywać roślin ani zbierać grzybów, jagód czy drewna, nie wolno też płoszyć i dokarmiać zwierząt. Zakazane są ogniska, biwakowanie oraz wjazd pojazdami i wprowadzać psów.

(ar), fot. RDOŚ w Lublinie



Koniki polskie są przystosowane do bytowania w zimowych warunkach. Fot. Robert Stefański/ Rostoczański Park Narodowy

Rostoczańskie konie zimy się nie boją

Pędzą konie

Konikom polskim zima jest niestrasna. Na najnowszych zdjęciach z Rostoczańskiego Parku Narodowego widać, że to prawdziwi potomkowie dzikiego tarpana.

W RPN część stada hodowana jest w systemie stajennym (na Floriance), a część w rezerwatowym. To drugie stado żyje dziko w oddanej im wygrozionej ostoi o powierzch-

ni 180 hektarów. Ta ogrodzona enklawa przyrodnicza położona w okolicy Stawów Echo początkowo (w 1982 r.) zajmowała około 40 ha, ale była kilkunrotnie powiększana.

Koniki mają tam do dyspozycji różnorodne środowiska: bory i zagajniki leśne, śródleśne polany i łąki, dolinę rzeki Świercz oraz piaszczyste groble i brzegi stawów Echo. Teren ostoi jest za-

mknięty dla koni (ogrodzony), ale rozległy i zbliżony do naturalnego. Konie przebywają na dworze przez cały rok, poruszają się swobodnie, same wybierają miejsca schronienia, same zdobywają pożywienie i wychowują młode.

Koniki polskie są przystosowane do bytowania w zimowych warunkach. Gromadzą na zimę tkankę tłuszczową i gęstą okrywą włosową. Śnieg i mróz nie robią na nich wrażenia. Potrafią znieść nawet ekstremalnie temperatury.

(ar)

Musisz zaszczepić kota przeciwko wściekliznie.
Ile to kosztuje?

Z kotem do weterynarza

Wojewoda lubelski wprowadził obowiązek szczepienia kotów przeciwko wściekliznie w Zamościu i powiatach: biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim, a także w Chelmie.

Nakaz dotyczy nie tylko zwierząt „na stałe” utrzymy-

wywny. W 2024 r. potwierdzono w Polsce 43 ogniska wścieklizny, z czego 35 w woj. lubelskim i 8 w woj. podkarpackim. Wśród zakażonych zwierząt były koty.

Dochodziło też do niebezpiecznych incydentów. W Rzeplinie Osadzie (gm. Ulhówek) lis chory na wściekliznę zaatakował mężczyznę idącego po lesie

dzikie, jak i domowe – m.in. lisy, wilki, nietoperze, psy i koty. Najbardziej niebezpieczne jest to, że gdy pojawiają się objawy, zwykle jest już za późno na ratunek. Dlatego każda sytuacja ugryzienia, zadrapania czy nawet kontaktu śliny zwierzęcia z raną powinna być potraktowana poważnie i zgłoszona lekarzowi jak najszybciej.

Ignorowanie obowiązku zaszczepienia psa i kota może skończyć się mandatem w wysokości 500 zł, a w poważniejszych sytuacjach także sprawą w sądzie i grzywną do 5 tys. zł. Takie maksymalne grzywny były już nakładane przez sądy, w sytuacjach, gdy niezaszczepiony pies kogoś ugryzł. Oprócz tego w 2024 r. prowadzony jest rejestr psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie, co zarządził Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Opublikowane w ub. tygodniu rozporządzenie wojewody ma obowiązywać do 31 grudnia 2026 r. Zastępuje wcześniejsze regulacje z 2024 r., które obejmowały mniejszy obszar i obowiązywały do końca 2025 r.

Młodego kotka należy zaszczepić, tak jak szczeniaka, po ukończeniu 3. miesiąca życia. Potem szczepienie przeciwko wściekliznie powtarza się najrzadziej co rok. (ar)



Szczepienie kota przeciwko wściekliznie to najczęściej wydatek rzędu ok. 70-80 zł. Fot. pixabay.com

wanych na tym terenie, ale też kotów czasowo przebywających w tych miejscach. W Zamościu i okolicznych powiatach szczepienie kota przeciwko wściekliznie to najczęściej wydatek rzędu ok. 70-80 zł, a w niektórych przypadkach można liczyć na wsparcie lokalnego samorządu – dopłatę na poziomie ok. 40 zł.

W woj. lubelskim problem z wścieklizną w ostatnich latach był wyjątkowo

z psem. Z kolei w Białymstoku (gm. Dołhobyczów) bezpieczni kot zaatakował mężczyznę, który na szczęście szybko zgłosił się o pomoc i otrzymał tzw. szczepienie poekspozycyjne – bo podane na czas może uratować życie, gdy istnieje ryzyko kontaktu z wirusem.

Wścieklizna to śmiertelna choroba wirusowa, od zwierzęca, groźna także dla człowieka. Rezerwuarem wirusa są zarówno zwierzęta

Nadaj ogłoszenie drobne przez Internet: www.tygodnikzamojski.pl
oraz w naszych biurach

ZAMOŚĆ ul. Pereca 1, tel. 84 638 55 09, e-mail: tzm@za.onet.pl,
BIŁGORAJ ul. Bankowa 4a, tel. 84 688 02 39 (sklep „Forset”),
HRUBIESZÓW ul. Rynek 24, tel. 84 696 23 30,
TOMASZÓW LUB ul. Rynek 10, tel. 84 664 10 72



Groch z kapustą, czyli resztki w jednym garnku

Co jest najsłynniejszym naszym jednogarnkowcem? Odpowiedź jest oczywista: bigos. Ale nawet najlepszy bigos nie ma tu monopolu. Dania jednogarnkowe, czyli te przyrządzane ze wszystkich składników są przeróżne. Dowodzą tego receptury, jakie prezentuje przebogata w pomysły strona kulinarna kwestiasmaku.com.

Leczo wegetariańskie

Składniki (na 4 porcje): 1 ząbek czosnku, 1 cebula, 1/3 papryczki chili, 1 łyżka oliwy i 1 łyżka masła, 2 papryki (mogą być różne kolory), 1 mała lub średnia cukinia, 150 g pieczarek, 1 mały bakłażan, 2 pomidory, 250 g domowego przecieru pomidorowego lub gotowej passaty w butelce, 1/2 łyżeczki papryki w proszku, 1 łyżeczka suszonego oregano, 1/2 łyżeczki cukru, 1/2 łyżeczki soli morskiej i pieprz.



Wykonanie: Czosnek obrać i pokroić w drobną kosteczkę. Cebulę w kostkę. Do dużego garnka wlać 1 łyżkę oliwy, włożyć czosnek i podgrzewać przez kilkanaście sekund, dodać cebulę oraz papryczkę chili w całości. Smażyć przez około 5 min. na umiarkowanym ogniu co chwilę mieszając aż cebula się zeszkli. Dodać paprykę oczyszczoną z nasion i pokrojoną w kosteczkę. Zwiększyć ogień, dodać pokrojoną cukinię i smażyć przez 2 minuty. Dodać łyżkę oliwy, pokrojone na plasterki pieczarki oraz pokrojonego w kosteczkę bakłażana. Smażyć przez około 10-12 min., od czasu do czasu warzywa przemieszać, w międzyczasie doprawić solą i pieprzem. Pomidory sparzyć, obrać ze skórki, wyciąć szypułki, usunąć pestki. Pokroić w kostkę i razem z sokiem wrzucić do warzyw. Dodać passatę pomidorową, czerwoną paprykę w proszku oraz suszone oregano, doprawić cukrem i gotować przez około 5 min. od czasu do czasu zamieszać. Gdyby leczo było za gęste rozcieńczyć je gorącą wodą lub bulionem.

Gulasz z indyka z marchewką i suszonymi pomidorami

Składniki (na 2 porcje): 400 g mięsa z udźca indyka, sól i pieprz, 1/2 łyżeczki suszonego oregano, 1/2 łyżeczki słodkiej papryki w proszku, szczypta płatków chili oraz 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej, 1 łyżka masła klarowanego lub oleju roślinnego, 1 mała cebula, 1 ząbek czosnku, 1 marchewka, 1 liść laurowy, 2 ziela angielskie, 250 ml bulionu, kilka kawałków suszonych pomidorów, 1/3 szkl. śmietanki 30 proc. z kartonika lub 18 proc. do zup i sosów, natka pietruszki.



Wykonanie: Pokrojone mięso (ok. 2 cm) doprawić solą, pieprzem, suszonym oregano, słodką papryką i płatkami chili. Dodać mąkę ziemniaczaną i wymieszać. Rozgrzać masło klarowane na patelni i wrzucić mięso, obsmażyć z każdej strony na złoty kolor, w sumie przez ok. 5 min. Dodać pokrojoną w kosteczkę cebulę i smażyć mieszając co chwilę przez ok. 3 minuty. Dodać przeciśnięty przez praskę czosnek oraz obraną i pokrojoną w małą kosteczkę marchewkę i mieszając smażyć przez ok. 3 min. W międzyczasie dodać liść laurowy i ziele angielskie. Wlać bulion i zagotować. Przykryć pokrywą i gotować przez ok. 30-35 min. do czasu aż mięso będzie miękkie. Dodać pokrojone pomidory, wlać śmietankę i delikatnie zagotować. Posypać natką pietruszki.

Pęczak z warzywami po meksykańsku



Składniki (na 2 porcje): 1/3 szkl. kaszy pęczak, 1 szkl. bulionu, 2 łyżki oliwy, 1/2 cebuli, 1 czerwona papryka, 2 ząbki czosnku, 1 nieduża cukinia, po 1 łyżeczce kminu rzymskiego, oregano i słodkiej papryki, po 1/2 łyżeczki ostrej papryki i kurkumy, 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego, 1/2 puszki kukurydzy, 1/2 puszki fasoli, 50 g sera mozzarella, 2 łyżki szczypiorku, świeża kolendra, papryczka chili.

Wykonanie: Kaszę wypłukać, wlać 1 szkl. bulionu i gotować pod przykryciem przez ok. 25-30 minut do miękkości, aż kasza wchłonie cały płyn. Do dużej i głębokiej patelni wlać oliwę. Dodać pokrojoną w kosteczkę cebulę i zeszklić ją. Dodać pokrojoną w kostkę paprykę oraz cukinię i co chwilę mieszając smażyć przez ok. 8 minut. W międzyczasie doprawić warzywa solą oraz pieprzem. Pod koniec dodać drobno starty czosnek, ugotowany pęczak oraz przyprawy. Co chwilę mieszając smażyć przez około 3 min. Dodać koncentrat pomidorowy, odcedzoną kukurydzę i oplukaną na sitku czerwoną fasolę. Wymieszać i wszystko razem podgrzać. Wymieszać ze szczypiorkiem, posypać serem, zamknąć pokrywę, odstawić z ognia i odczekać ok. 2 minuty aż ser się rozpuści. Posypać opcjonalnie kolendrą i posiekaną chili.

Kurczak z gorgonzolą



Składniki (na 3 porcje): 500 g filetu z indyka lub kurczaka, 80 g cienkiego boczku lub szynki parmeńskiej, 180 ml śmietanki 30 proc., 90 g sera gorgonzola, 1/2 łyżki posiekanej bazylii lub natki pietruszki, kilka pomidorków koktajlowych.

Wykonanie: Mięso oplukać, osuszyć, przekroić poziomo na 2 cieńsze filety, następnie pokroić je na mniejszej wielkości kawałki. Rozbić tłuczkiem na grubość ok. 7 mm. Doprawić solą oraz pieprzem. Fileciki zawinąć w plasterki boczku lub szynki. Rozgrzać patelnię z łyżką oliwy, rozprowadzić ją po całej patelni. Obsmażyć mięso z dwóch stron na większym ogniu aż boczek się lekko podtopi i zrumieni. Zdjąć z patelni, wylać tłuszcz i wyczyścić patelnię ręcznikiem papierowym. Ustawić patelnię na średnim ogniu, wlać śmietankę, doprawić solą i pieprzem, dodać pokrojoną w kosteczkę gorgonzolę. Mieszając podgrzewać aż ser się roztopi. Włożyć mięso i podgrzewać razem przez ok. 1 minutę, posypać bazylią lub natką. Podawać z ziemniakami lub makaronem, do tego rucola, pomidorki i cebulka.



Leczo z soczewicą i dynią

Składniki (na 4 porcje): 2 łyżki oliwy extra vergine, 1 cebula, 1/2 szkl. czerwonej soczewicy, 500 g dyni, 1 czerwona papryka, 1 mała cukinia, ostra papryczka do smaku, 250 ml wrzącej wody, 600 g świeżych pomidorów, sól, pieprz, 1 łyżeczka papryki w proszku.

Wykonanie: W garnku na 1 łyżce oliwy zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę. Dodać drugą łyżkę oliwy i wsypać soczewicę, następnie dodawać po kolei pokrojone warzywa, w międzyczasie co chwilę je mieszając: w pierwszej kolejności obraną i pokrojoną w kostkę dynię, później paprykę, cukinię, obranego ze skórki i pokrojonego kabaczka lub patisona, na koniec dodać pokrojoną w kosteczkę papryczkę chili. Doprawić solą, pieprzem, papryką w proszku i zalać wodą. Zagotować, w międzyczasie obrać i pokroić w kosteczkę pomidory. Dodać do potrawy 2/3 pokrojonych pomidorów, a resztę zmiksować blenderem i również dodać do garnka z warzywami. Wymieszać, zagotować przez ok. 15 minut aż warzywa będą miękkie.

Panorama polskiego malarstwa wg Izabeli Winiewicz-Cybulskiej

Pędzlem przez wieki

To jedna z najbardziej ambitnych publikacji w historii Wydawnictwa SBM – zwięźczenie tytanicznej pracy Izabeli Winiewicz-Cybulskiej i całego zespołu wydawniczego – czytamy w jednej z recenzji. Prawie 450 stron, na których opisano kilkadziesiąt dzieł blisko 300 twórców – praca, jaką Izabela Winiewicz-Cybulska wykonała, przygotowując album „Malarstwo polskie. Od czasów najdawniejszych po współczesne”, jest rzeczywiście imponująca.

Album, wydany nakładem Wydawnictwa SBM, nie jest wyłącznie przeglądem najważniejszych – czy najciekawszych, zdaniem autorki – dzieł (głównie malarstwach, ale nie tylko). To podróż po historii, smaku, wrażliwości; wreszcie – trendach w sztuce. I dowód ogromnej, wszechstronnej wiedzy autorki.

Na ponad czterystu czterdziestu stronach nakreśliła niezwykle barwną panoramę polskiej kultury, prowadząc czytelnika od średniowiecza po współczesność.

Praca nad albumem, jak opowiada, trwała ponad rok i wymagała od niej ogromnej dyscypliny i zaangażowania. Poszukiwania dzieł, ciekawostek związanych z autorami i pracami – wypełniały niemal każdą wolną chwilę.

Jak przyznaje Izabela Winiewicz-Cybulska, wybór blisko 300 nazwisk artystów był zadaniem karkołomnym – zwłaszcza, że starała się zachować balans między kanonem dzieł, znanych chociażby z programu nauczania historii sztuki w liceum plastycznym – a pracami mniej oczywistymi, pochodzącymi z kolekcji prywatnych, muzeów regionalnych.

mojskiego „Plastyka”, co dla autorki, związanej z tą szkołą od 40 lat, ma wyjątkowe znaczenie. Nie zapominała o swoich uczniach, w tym o **Piotrze Jakubczaku**, którego „Syzyf” stał się ważnym punktem części albumu, poświęconej współczesności czy o najmłodszym pokoleniu absolwentów, reprezentowanym przez **Marcina Kowalika**, **Tomasza Kowalskiego**, **Pawła Śliwińskiego**.

Izabela Winiewicz-Cybulska jest historykiem sztuki, uczy w zamojskim „Plastyku”, w przeszłości była dyrektorką tej placówki. Jest autorką książek o sztuce, licznych wstępów do katalogów wystaw oraz artykułów promujących zamojskich artystów i zabytki, organizatorką i uczestniczką wielu wydarzeń artystycznych.

Stworzyła m.in. serię narracyjnych przewodników po Zamościu dla najmłodszych, których bohaterami są Dusiek i Bajdek – postaci inspirowane twórczością **Leśmiana**, a także m.in. atlasy sztuki dla dzieci. Od lat aktywnie kształtuje wrażliwość estetyczną mieszkańców regionu, publikując m.in. w Zamojskim Kwartalniku Kulturalnym. Przed laty współpracowała także m.in. z **Tygodnikiem Zamojskim**.

Album jest dostępny w księgarniach stacjonarnych oraz w Internecie. Kosztuje od ok. 85 do ok. 130 zł. **mm**



Izabela Winiewicz-Cybulska.

Dla Izabeli Winiewicz-Cybulskiej album stał się także okazją do przemycenia licznych akcentów zamojskich – co sama nazywa przejawem patriotyzmu regionalnego.

Czytelnicy mogą podziwiać prace takich mistrzów jak **Stanisław Mazuś**, **Franciszek Maśluszczak**, **Stanisław Baj**, **Mariusz Drohomirecki** czy – z młodszego pokolenia – **Jakub Julian Ziółkowski**.

Publikacja zbiegła się w czasie z osiemdziesiątym latem

Publikacja jest kontynuacją projektu, który zamojski fotograf rozpoczął przed laty

Twarze Zamościa

Jedne rozpoznajemy bez trudu, innych – nie. Bo nie chodzi tylko o osoby w Zamościu rozpoznawalne – ale o tych, którzy odcisnęli swój ślad w życiu miasta. W grudniu odbyła się promocja I tomu albumu „Twarze Zamościa – Portret fotograficzny” autorstwa **Andrzeja Szumowskiego**, który jest również wydawcą i autorem wszystkich zamieszczonych w nim fotografii. Publikacja jest efektem wieloletniej pa-

intymną prawdę o portretowanych. O talencie **Andrzeja Szumowskiego** we wstępie piszą również **Jerzy Tyburski** oraz **Izabela Winiewicz-Cybulska**.

Na kartach albumu znajduje się galeria wyjątkowych postaci związanych z Zamościem. Wśród sportretowanych znaleźli się m.in. **Sławomir Bartnik**, **Bogusław Bodes**, **Kazimierz Chrzanowski**, ks. **Zdzisław Ciżmiński**, **Eugeniusz Cybulski**, **Sławomir Cwik**, ks.



Promocja albumu odbyła się w grudniu.

sji autora do studijnej fotografii portretowej – i hołdem złożonym mieszkańcom Zamościa i okolic.

Andrzej Szumowski – który także jest jedną z „twarzy” Zamościa – we wstępie albumu wyjaśnia, że jego celem było nie tylko uchwycenie rysów twarzy, ale przede wszystkim oddanie charakteru, emocji, wewnętrznego świata portretowanych osób. I trzeba przyznać, że udało się mu to znakomicie.

Komentarze do każdej z portretowanych postaci napisała **Agnieszka Szykuła**, która podkreśla, że album **Szumowskiego** to zbiór portretów psychologicznych, w których autor zdołał uchwycić głębszą,

Czesław Galek, **Janina Gąsiorowska**, **Julian Grudzień**, **Stanisław Igras**, **Władysław Kardasz**, **Janusz Kawalko**, **Krzysztof Konopa**, **Wojciech Kowalczyk**, **Maria Król**, **Andrzej Kudlicki**, **Marek Kwiecień**, **Eliza Leszczyńska-Pieniak**, **Darek Łukasik**, **Stanisław Orłowski**, **Stanisław Pasieczny**, **Witold Paszt**, **Marta Pfeifer**, **Piotr Rogalski**, **Bogumiła Sawa**, **Bogdan Szyszka**, **Marcin Zamoycki**, **Rafał Zwolak** – i wiele innych osób.

Projekt, rozpoczęty kilka lat temu – wciąż jest w realizacji, fotograf uwiecznia kolejne osoby. A w przygotowaniu jest już II tom wydawnictwa. **mm**

KULTURA KUSI

Od Straussa po Krawczyka

● 13 stycznia o godz. 19 w Zamojskim Domu Kultury odbędzie się koncert karnawałowy „Od Straussa do Kálmána”. Wieczór poprowadzi maestro **Giovanni Pompeo**, włoski muzyk i pedagog konserwatorium w **Materze**, kształcony w mediolańskiej Teatro alla Scala. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna im. **Karola Namysłowskiego**. W programie znajdują się walce, polki oraz fragmenty operetek, które przeniosą słuchaczy w atmosferę wiedeńskich sal balowych. Bilety są w cenie 80 zł.

● W **Krasnymstawie**, w KDK 14 stycznia o godz. 10 rozpocznie się Przegląd Kolęd i pastorałek w wykonaniu dzieci i młodzieży.

● 17 stycznia o godz. 17 w KDK Krasnymstaw odbędzie się koncert w kinie – retransmisja występu „Wesołych Świąt” **Andre Rieu**, na który bilety można nabyć w kasie i online. Są po 50 zł.

● W **Biłgorajskim Centrum Kultury** w **Biłgoraju** 15 stycznia o godz. 9 w na wspólne kolędowanie zapraszają dzieci z Przedszkola nr 2. Wstęp wolny.

● W Zamojskim Domu Kultury 17 i 18 stycznia o godz. 17 odbędą się koncerty noworoczne „Hej Kolęda, kolęda”. Na scenie zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca Zamojszczyzna. Bilety są po 25 zł.

● W **Biłgoraju**, w sali widowiskowej BCK 18 stycznia o godz. 18 obejrzyć będzie można show „Mistrzowie Polskiej Estrady – Krawczyk/Wodecki”. Zaprasza dziewięciopięcioletnia grupa zawodowych muzyków Cookies Band, która zaprezentuje największe hity w nowoczesnych aranżacjach. Bilety kosztują 70, 80 i 90 zł.

● W **Hrubieszowskim Domu Kultury** 18 stycznia o godz. 18 wystawiona zostanie „Odje-

chana farsa” autorstwa **Philipa LaZebnika** i **Kingsleya Daya**. W spektaklu w reżyserii **Tomasza Dutkiewicza** wystąpią **Monika Mazur** i **Piotr Szwed**, którzy wcielią się łącznie w aż dziesięć różnych postaci, w tym sławnego pisarza, senatora incognito i wścibskiego boya hotelowego. Bilety są po 80 zł.

● W **Tomaszowskim Domu Kultury** 18 stycznia o godz. 14 odbędzie się Powiatowy Przegląd Kolęd pod hasłem

„Piosenki i pieśni radości z Narodzenia Pana”.
● W **Krasnymstawie**, w KDK 19 stycznia o godz. 10 odbędzie się Przegląd Zespołów



Koncert karnawałowy „Od Straussa do Kálmána” poprowadzi maestro Giovanni Pompeo.

● W **Muzeum Zamojskim** w **Zamościu** można oglądać wystawę „Zamojskie na wzór. Moda na historię”. Autorka prac, **Paulina Wujec**, prezentuje cykl grafik powstałych z fragmentów historii: detali architektonicznych i dawnych wzorów tkanin

● W **Muzeum Zamojskim** w **Zamościu** można oglądać wystawę „Zamojskie na wzór. Moda na historię”. Autorka prac, **Paulina Wujec**, prezentuje cykl grafik powstałych z fragmentów historii: detali architektonicznych i dawnych wzorów tkanin

przetworzonych na nowoczesną estetykę. Wystawa powstała w ramach stypendium artystycznego, które artystce przyznał prezydent Zamościa.

● W **Hotelu Zamojskim** w **Zamościu** do końca stycznia czynna będzie ekspozycja „Fotografia” autorstwa **Stanisława Orłowskiego**. To zestaw zdjęć dokumentujących przeszłość 70-letnią twórczość artysty, nestora zamojskiej fotografii i honorowego obywatela miasta, który od 1950 r. fotografuje zabytki i ludzi Zamościa.

● W **BWA Galerii Zamojskiej** trwa wystawa rysunku i ilustracji **Elżbiety Dudek** pt. „Utkane srebrną nicią”. Ekspozycja, obejmująca m.in. ilustracje do podręczników i wzory tapet, będzie dostępna do 8 lutego.

● W **Biłgorajskim Centrum Kultury** 16 stycznia o godz. 17 zostanie otwarta wystawa fotografii **Amelii Antolak**. Prace przygotowane w ramach projektu RCEZ „Niemiecka sprawa” będą prezentowane w galerii do 8 lutego. **mm**

Sukces twórców z Dzierążni w ogólnopolskim konkursie

Zatopione w żywicy

Podczas gali II edycji konkursu „Pamiątka z Polski/ Polish Souvenirs”, zorganizowanej pod patronatem Ministerstwa Turystyki i Sportu oraz Polskiej Organizacji Turystycznej w Warszawie, triumfowali twórcy z naszego regionu: firma rękodzielnicza Jaskółka z Dzierążni (gm. Krynice), prowadzona przez **Joannę Sulowską** i **Roberta Jaskółkę**.

Pani Joanna zdobyła I miejsce w kategorii „biżuteria” za unikatowe naszyjniki, kolczyki i broszki, w których zamyka w żywicy roztoczańską florę. Pan Robert odebrał wyróżnienie w kategorii „rękodzieło” – za piękne misy, patery obrotowe i deski z biożywicą.

Ich prace otrzymały prestiżowe certyfikaty „The Best Polish Souvenir”. Dzięki współpracy z liniami LOT – nagrodzone produkty, oznaczone kodami QR, odsyłającymi do stron internetowych i mediów społecznościowych twórców, będą promować Polskę na lotniskach – stając się także wizytówką naszego regionu.

Nagrodę w imieniu laureatów odebrała mieszkanka

gm. Krynice **Alina Książ** oraz przedstawiciele Gminnego Ośrodka Kultury w Krynicach.



■ Ze stolicy na Roztocze

Przez niemal 30 lat pani Joanna i pan Robert żyli w Warszawie, pracowali w korporacjach. On – był menedżerem w branży IT, zarządzał działami zakupowymi w siedmiu krajach. Ona – prowadziła IT Club, organizując m.in. szkolenia i różne eventy dla największych firm z branży komputerowej.

podyplomowo – pani Joanna zaczęła „podkradać” żywicę z drzew, by eksperymentować z utrwalamiem w niej roślin.

Z kolei pan Robert zaczął rozwijać swoją pasję, którą odkrył wiele lat wcześniej, gdy – niosąc kawałek drewna na opał – dostrzegł w nim potencjał na prezent bożonarodzeniowy dla żony. Tę pierwszą miszkę toczył przez trzy tygodnie. Dziś jest cenionym rękodzielnikiem, który swoimi tutorialami wideo (dostępnymi na stro-

mii – prowadzą certyfikowane, dopuszczone do kontaktu z żywnością oleje i biożywice z Włoch, Austrii i USA.

W ofercie „Jaskółki”, obok designerskich mis, są też m.in. patery, deski do serwowania z wypalanymi motywami, meble na indywidualne zamówienie.

Biżuteria pani Joanny – naszyjniki, kolczyki, bransoletki,



Przez niemal 30 lat pani Joanna i pan Robert żyli w Warszawie, pracowali w korporacjach.

nie jaskolkasj.pl) inspirowanych twórców do pracy z biożywicą.

■ „Prywatny Raj” w Dzierążni

Od zeszłej wiosny małżonkowie mieszkają w Dzierążni: kupili tu dwa sąsiadujące siedliska z 10-hektarowymi przestrzeniami, urządzili pracownię z prawdziwego zdarzenia. Sami gromadzą i suszą drewno (orzech włoski, dąb, jesion, topole), a następnie ręcznie wydobywają z niego unikatowy kształt. Nie używają taniej che-

broszki – to piękne, roztoczańskie rośliny, utrwalamie żywicą.

Ich rękodzieło trafia do klientów w całej Europie, USA, Ameryki Południowej czy Dubaju. Można je też nabyć w ich domu, który nazwali „Prywatnym Rajem”, na stoisku w Galerii Handlowej „Rynek” w **Tomaszowie Lub.** czy podczas takich wydarzeń, jak np. Jarmark Hetmański w **Zamościu**.

■ Wśród muraw

Jako certyfikowana ekoterapeutka, pani Joanna prowadzi sesje (na razie tylko dla bli-

skich), wierząc w uzdrawiającą moc natury. Wspólnie z Zamojskim Towarzystwem Przyrodniczym – małżonkowie dbają także o rzadkie, ginące gatunki roślin. W zeszłym roku zaangażowali się w akcję ocalania bezcennych muraw kserotermicznych (o akcji pisaliśmy na łamach TZ).

Kochają to, co dawne, tradycyjne, naturalne. Obecnie prowadzą renowację ponad stuletnich mebli – są w trakcie remontu i wyposażania siedlisk. Prowadzą ekologiczny ogród, robią kiszonki i inne przetwory, lecznicze nalewki z ziół itp.

Mimo pasji do ciszy, nie rezygnują z przygód. Wolny czas spędzają aktywnie z dziećmi: synem Jakubem (pracuje w oddziale Google w **Dublinie**) oraz córką Zuzanną (uczenicą jednego z zamojskich liceów, pasjonatką jazdy konnej, amazonką MK8 Team w **Majdanie Krynickim**). Nurkują, pasjonują się off-roadem, podróżują motocyklami. Przemierzili szmat świata – od Skandynawii, przez Kostarykę, Wyspy Zielonego Przylądka, po rezerwat w USA.

Ich marzeniem jest otwarcie agroturystyki dla osób „przebudzowanych” – w której będą się odbywać m.in. warsztaty dietetyki, zielarstwa, rękodzieła oraz sesje „lasoterapii”.

mm, fot. jaskolkasj/Facebook



Dostępny już jest najnowszy numer Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego

O kulturze

Ukażął 165. numer Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego, który domyka rok 2025. Najnowsze wydanie to obszerna panorama życia kulturalnego regionu.

Redakcja – piórem jej przyjaciółki, sędzi **Teresy Renaty Bodys** żegna **Elżbietę Gnyp** – wybitną artystkę, animatorkę życia kulturalnego miasta i regionu, wieloletnią członkinię Kolegium Redakcyjnego ZKK, autorkę setek tekstów. Na łamach ZKK ukazała się mowa pożegnalna, wygłoszoną przez sędzię Teresę Renatę Bodys, która podsumowuje życie i twórczość nieodżałowanej pamięci artystki.

Kolejną przywołaną postacią, niezwykle w historii ZKK ważną, jest **Bogumiła Sawa**. Nasza redakcyjna koleżanka **Anna Rudy** w tekście „Marzenie o studni” szczegółowo relacjonuje działania Komitetu Społecznego, noszącego imię tej badaczki dziejów Zamościa. Komitet dąży do realizacji testamentu badaczki, w tym do odbudowy historycznej studni na Rynku Wielkim.

W sekcji historycznej **Agnieszka Lidia Płatek** przybliży sylwetkę **Elfrydy z Tyzenhauzów Zamojskiej**, a **Magda Misztal** w przejmującym tekście przypomina postać **Bronisława Pekosińskiego** – symbolu tragedii Dzieci Zamojszczyzny.

Izabela Winiewicz-Cybulska zabiera czytelników do rzymskiego Palazzo Valentini, gdzie prezentowana była wystawa „Symfonia kolorów” **Haliny Skroban**. Obrazy artystki, pochodzącej z **Suśca**, łączą renesansową architekturę **Zamościa** z onirycznymi motywami rzymskimi. W dziale „Sztu-

ka” znajdziemy również sylwetkę twórczyni **Katarzyny Dyjak** oraz obszerny wywiad **Agnieszki Piel** z **Mirosławem Chmiele**m, wybitnym fotografikiem, który od dekad dokumentuje życie miasta. ZKK prezentuje także m.in. twórczość **Marzeny Laury Mazurek**, malarzki z **Tomaszowa Lub**.



Wydawcą ZKK jest Zamojski Dom Kultury. Pismo jest wyjątkowe w skali kraju.

Bieżący numer to także kronika ważnych rocznic. **Joanna Bil** ska pisze o jubileuszu ZPiT „Zamojszczyzna”. Jest też tekst, poświęcony jubileuszowi **Tomaszowskiego Dom Kultury**. **Piotr Linek** w rozmowie z **Agnieszka Linek**, prezeską zamojskiego oddziału PTTK, podsumowują 95 lat działalności organizacji, będącej spadkobiercą idei prof. **Michała Pieszki**.

W „Poetyckim Hyde Parku” **Stefan Jurkowski** prezentuje „Roztoczańskie wiersze **Wal-**

demara Michalskiego”, analizując drugie wydanie „Małego tryptyku roztoczańskiego”. Całość dopełnia obszerny dział literacki z rozmowami m.in. z **Jackiem Feduszką**, **Moniką Tadrą** oraz **Dominiką Lipską** na temat ich książek.

ZKK kosztuje 20 zł. Można go nabyć w sekretariacie Zamojskiego Domu Kultury, w kawiarni Drugie Piętro w Zamojskiej Akademii Kultury, Biurze Informacji Turystycznej i Promocji Miasta w Zamościu, a także w Sklepie Wielobranżowym (ul. Staszica 37) i Księgarni Trio z Roztocza (ul. Rynek Solny 2) w Zamościu.

Wydawcą ZKK jest Zamojski Dom Kultury. Pismo jest wyjątkowe w skali kraju: ukazuje się nieprzerwanie od ponad 40 lat, skupiając miłośników przeszłości miasta i regionu, ludzi kultury i sztuki. Redagowane jest przez społeczne kolegium redakcyjne oraz pracowników ZDK. **mm**



Bilgoraj. Fot. UM Bilgoraj



Tysowce. Fot. SCK Tysowce

Rekordowe Orszaki Trzech Króli przeszły ulicami Polski

Trzej Królowie przybyli

Trzech Królach wiemy tak naprawdę niewiele. Św. **Mateusz**, jedyny ewangelista, który o nich krótko wspomina, nawet nie podaje ich imion. Kacprem, Melchior i Baltazar nazwała ich tradycja – choć przez wieki wśród uczonych i teologów odbywały się dyskusje, jakie imiona faktycznie nosili, ilu ich tak naprawdę było (być może nawet kilkudziesięciu), i w ogóle kim byli – z dzisiejszej wiedzy wynika że raczej mędrcami niż królami.

Zgodnie z tradycją – przywieźli Dzieciątku Jezus dary: mirrę, kadzidło i złoto, symbolizujące gorycz, modlitwę i hojność. Wg tradycji relikwie Trzech Króli znajdują się **Kolonii** (Niemcy).

Coraz popularniejsze współcześnie Orszaki Trzech Króli, organizowane w Święto Trzech Króli są nawiązaniem do tego, iż przed wiekami było ono znacznie ważniejsze niż Boże Narodzenie. Jest też od Bożego Narodzenia starsze. W dawnych czasach bowiem narodziny dziecka były prywatną sprawą; liczyło się dopiero „objawienie” dziecka światu. Stąd zresztą właściwa nazwa tego święta to właśnie Objawienie Pańskie.

Ulicami miast i wsi w całej Polsce 6 stycznia pod hasłem „Nadzieją się cieszą!”, zacerpniętym z XVII-wiecznej koledy **Stefana Bortkiewicza**, w trasę wyruszyło 941 Orszaków Trzech Króli. To nowy rekord w historii tych „ulicznych jasełek”, które przyciągają miliony Polaków.

Najstarszy i jeden z najtłumniejszych orszaków w regionie odbył się w **Tomaszowie Lub.** Była to już XIII edycja tego wydarzenia. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 11.30 mszą św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Potem barwny pochód wyruszył na ulice Tomaszowa Lub.

Uczestnicy mogli podziwiać jasełka uliczne oraz żywą szopkę, która stała się centrum koncertu koled. Obecność żywych zwierząt była największą atrakcją dla najmłodszych mieszkańców. Za organizację wydarzenia odpowiadały: Parafia pw. NSPJ w Tomaszowie Lub., Rycerze Kolumba Rady 15267, Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe.

Równie imponująco prezentował się XII Orszak Trzech Króli w **Zamościu**. Po nabożeństwie, któremu przewodniczył bp **Mariusz Leszczyński**, korowód przeszedł z kościoła Matki Bożej Królowej Polski pod ratusz na Rynku Wielkim. W role monarchów wcielił się **Leszek Łukaszczyk**, **Leszek Stankiewicz** oraz **Bolesław Bełz**. Świętą Rodzinę zagrali **Małgorzata** i **Piotr Gresztowie**. Na trasie prezentowano sceny jasełkowe przygotowane przez uczniów ze szkół w Zamościu i **Płoskiem**, a na finał wystąpili podopieczni Szkoły Muzycznej Yamaha.

W **Łabuniach** odbyła się 11. edycja orszaku. Tu organizatorzy, z wójtem **Mariuszem Kukielką** na czele, zadbali o widowiskowe stacje symbolizujące przeszkody w drodze do stajenki. Królami byli: **Rafał Bondyra**, **Stanisław Boć** oraz **Zbigniew Żuk**, a oprawę zapewniły lokalne stowarzyszenia i KGW.

W **Tysowcach** orszak prowadzony przez konnych jeźdźców

przeszedł z Placu Konfederacji do kościoła, gdzie dzieci z miejscowego przedszkola wystawiły jasełka. Wieczorem w Samorządowym Centrum Kultury odbył się koncert zespołu Zgrany Band.

Hrubieszów także kroczył w orszaku – a finał odbył się w Hrubieszowskim Domu Kultury, gdzie uczniowie SP nr 2 zaprezentowali spektakl bożonarodzeniowy. W **Bilgoraju** mieszkańcy wyruszyli z sanktuarium św. Marii Magdaleny. Trasa podzielona była na sceny: Pałac Heroda, Gospoda oraz Szalas Pasterzy.

W **Krasnymstawie** wierni przeszli ulicami Okrzei i Mickiewicza. W **Tereszpolu-Zaorendzie** parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej zorganizowała przejście od kościoła do stadionu. W **Jarczowie** doroczny orszak zwieńczył Gminny Koncert Koled i Pastoralek. Orszak odbył się również w **Teratynie** (gm. Uchanie). We **Frampolu** tego dnia urządzono wspólne kołędowanie.

mm



Zamość. Fot. J. Hereta



Jarczów. Fot. UG Jarczów



Tomaszów Lub. Fot. 120 m Fotografia & Film



Hrubieszów. Fot. UM Hrubieszów



Zamość. Fot. J. Hereta



Łabunie. Fot. UG Łabunie

Polskie powstania XIX wieku w 163. rocznicę powstania styczniowego 1863-1864

Polacy podejmowali wysiłki nad odzyskaniem wolności przez cały wiek XIX, w okresie napoleońskim, podczas powstania listopadowego 1830-1831 roku, w 1846 roku, w okresie Wiosny Ludów z lat 1848-1849 czy powstania styczniowego 1863-1864 roku.

Próby te w istotny sposób przez całe stulecie wpływały na umocnienie świadomości narodowej Polaków i przypominały stale Europie i światu, kwestię polską, ale rozwiązać jej nie były w stanie. Kluczowe znaczenie posiadały dwa największe z tych powstań w 1830-1831 i 1863-1864 roku.

■ Powstanie listopadowe 1830-1831 r.

Po klęsce napoleońskiej Francji, w wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1815 roku z ziem Księstwa Warszawskiego, powstało połączone z Rosją unią personalną Królestwo Polskie z własną konstytucją, rządem, sejmem i armią. Car Aleksander I zdobył sobie początkowo pewną popularność m.in. oświadczeniami, że możliwe jest przyłączenie do Królestwa ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Jednak objęcie w 1825 roku władzy przez bezwzględного cara Mikołaja I, pogorszyło sytuację. 29 listopada 1831 roku wybuchło powstanie, rozpoczęte przez młodych spiskowców cywilnych i wojskowych, a poparte przez lud Warszawy. Sejm powstania zdetronizował cara.

O wyniku powstania zasadniczo zdecydowała wojna polsko-rosyjska 1831 roku. Świetnie wyszkolona i dobrze uzbrojona 30 tysięczna armia Królestwa Polskiego, w lutym 1831 roku odparła blisko 90 tysięczną armię rosyjską spod Warszawy, po krwawej bitwie pod Olszynką Grochowską. Walczyła ona do jesieni tego roku, lecz wygrać tej wojny nie mogła, wobec przewagi militarnej Rosji. Klęska pod **Ostrołęką** w maju i zdobycie **Warszawy** przez Rosjan we wrześniu 1831 roku, doprowadziły do upadku powstania. Klęska przyniosła represje wobec uczestników zrywu i ich rodzin, zniesienie konstytucji, likwidację armii Królestwa.

Klęska spowodowała też emigrację ok. 10 tys. przywódców i najaktywniejszych

uczestników powstania. Udało się oni przede wszystkim do Francji.

■ Powstanie 1863 r.

Po śmierci cara Mikołaja I w 1855 roku, rządy w Rosji objął jego syn Aleksander II, o którym mówiono w Rosji, że „sprzyja Polakom”. Nowy car rozpoczął reformy, zezwalał m.in. cenzura. Spowodowane to było trudną sytuacją wewnętrzną Rosji, po klęsce w wojnie krymskiej (1853-1856). Także rodząca się w Rosji opozycja szlachecka, wymuszała na panującym liberalne posunięcia, w tym wobec Polaków.

Sytuacja taka nie trwała jednak długo. Car wkrótce oświadczył wyraźnie Polakom, że „postępować będzie, jak jego ojciec, którego rzą-

że m.in. przez obchody rocznic narodowych, wzmacnia napięcie, zakazał ich. Jednak coraz liczniejsze manifestacje spowodowały brutalną reakcję ze strony zaborcy.

Symbolem stały się: śmierć pięciu osób, pod kościołem Bernardynów w Warszawie w lutym i ponad 100 ofiar na Placu Zamkowym w kwietniu 1861 roku, poległych od kul rosyjskich. Rządzący w Królestwie margrabia **Aleksander Wielopolski**, pragmatyk, zwolennik pracy organicznej, lecz opanowany myślą, że „bez kurateli Rosji żadne reformy w Polsce nie mogą mieć miejsca”, starał się uspokoić nastroje.

Jednak do końca nie pojmował on skali narodowych dążeń, szczególnie młodego pokolenia. Według nich był

stanu, jako równych i wolnych obywateli, do orężnej walki z wrogiem”.

Warunki rozpoczętej walki były o wiele trudniejsze, niż w powstaniu listopadowym 1830-1831. Wtedy, regularna polska armia, choć słabsza liczebnie, potykała się z regularną armią rosyjską, w 1863 roku natomiast, ochotnicze, słabo uzbrojone, małe oddziały – partie powstańcze, rozrzucone po całym kraju po-

„ **Prawdziwy spór, jak po powstaniu listopadowym, toczono o to, czy powstańcy zrobili wszystko, aby wprowadzić w życie manifesty Rządu Narodowego oraz kto je sabotował i dlaczego?**



Artur Grottger, „Kucie kos” (1863 r.)

„ **O wyniku powstania zasadniczo zdecydowała wojna polsko-rosyjska 1831 roku. Świetnie wyszkolona i dobrze uzbrojona 30 tysięczna armia Królestwa Polskiego, w lutym 1831 roku odparła blisko 90 tysięczną armię rosyjską spod Warszawy, po krwawej bitwie pod Olszynką Grochowską.**

dy uważa za rozumne i dalekowzroczne”. „Żadnych marzeń”, miał oświadczyć car do deputacji polskiej, podczas swojego pobytu w Warszawie w 1856 roku.

Wobec tego samorzutnie rodziły się opór. Istniała wiara, że „skoro w Królestwie wybuchnie powstanie, poprą je w walce państwa zachodnie i ich społeczeństwa, niechętnie Rosji”. Rząd rosyjski widząc,

zbyt oddany Rosji i to wzbudzało wobec niego wrogość w kołach patriotycznych. Wielopolski miał, był świadomy, jak dalece rozgoryczone jest społeczeństwo polskie, ale sądził, że w razie wybuchu powstania uspokoi kraj przy użyciu wojska rosyjskiego. Tymczasem w końcu 1862 roku manifestacje ogarnęły także całą Litwę. Zawiązywano kolejne tajne stowarzyszenia.

Aby temu zapobiec Wielopolski przedstawił plan masowego poboru do wojska – „branki”, dla młodzieży szczególnie aktywnej patriotycznie. Właśnie „branką”, Wielopolski sprowokował wybuch powstania w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku. Wówczas tajny, powstały już w 1862 roku, Rząd Narodowy, wydał odezwę do narodu, wzywając „wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i

rwały się do walki partyzantkiej z całą potęgą rosyjską. Mimo tego walka trwała przez półtora roku, dłużej niż łącznie wszystkie poprzednie powstania.

Powstanie 1863 r., spowite aurą tajnego Rządu i jawnego męczeństwa, wstawione ponad tysiącem dwustu stoczonych bitew i potyczek, w stopniu większym od poprzednich zrywów powstańczych, stawiało się narodową świętością. Podkreślił ją najwcześniej w polskiej wyobraźni malarz **Artur Grottger**. Jako pierwsi krytycy natomiast, wystąpili młodzi krakowscy konserwatyści – „Stańcycy”.

Krytykę kierowali, nie tyle przeciwko samemu powstaniu, ale przeciwko formom jego kultu, rodzącego się w Galicji już bezpośrednio po klęsce powstania. W swojej publicyście wypowiadali się przeciw-

ko „upojnemu patriotyzmowi, który mechanicznie powieliał oderwane od życia mrzonki romantyków”. W realiach galicyjskich po 1867 roku, wymiar tego patriotyzmu przejawiał się, według „Stańcyków” w „pustych i zwyczajnie śmiesznych gestach patriotycznego rytuału, narodowych capstrzyków, nabożeństw i pogadań, usypiających sumienia społeczeństwa”. Jednak co dla jednych było „puste i śmieszne”, inni traktowali, jako wyraz czci dla męstwa i ofiary powstańców poległych za ojczyznę.

W kołach emigracji postyczniowej, szczególnie w Paryżu, inaczej niż w kraju rozkładały się „sądy i osądy” powstania. Tutaj decydujący głos mieli niedawni uczestnicy zrywu, którzy ocalili życie. Nie byli oni skorzy, co zrozumiałe, do kwestionowania sensu własnej walki. Nie spierano się o to, czemu powstanie rozpoczęło? Koncentrowano się raczej nad rozważaniami, o tym że „w takim położeniu kraju, jakie było w latach 1861-1862, powstanie musiało wybuchnąć, kraj cały do niego zmierzał i nikt nie byłby w stanie tego powstrzymać”.

Prawdziwy spór, jak po powstaniu listopadowym, toczono o to, czy powstańcy zrobili wszystko, aby wprowadzić w życie manifesty Rządu Narodowego oraz kto je sabotował i dlaczego? Podobnie też, jak po 1831 roku, emigranci wierzyli, że powstanie, które nie skapitulowało, trwa nadal i jak pisano: „niech no tylko sprzyjająca konstelacja w Europie powróci...”. Konstelacja tymczasem nie nastąpiła, a wydarzenia europejskie 2 połowy XIX wieku i rozproszenie emigracji polskiej, zdawały się być ostatecznym końcem polskiej irredenty.

Warunki dla odzyskania niepodległości zaczęły się kształtować dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Pierwszym z nich był rozpad sojuszu trzech państw zaborczych i narastanie konfliktu i między nimi.

Jacek Feduszka

[Oprac. na podst. J. Borejsza, Emigracja polska po powstaniu styczniowym, Warszawa 1966; T. Nałęcz, Irredenta polska, Warszawa 1992; J. Zdrada, Historia Polski 1795-1914, Warszawa 2005; M. Micińska, Inteligencja na rozdwojach 1864-1918, Warszawa 2008; J. Jedlicki, Droga do narodowej klęski, Warszawa 2013]

Zrezygnuj z alkoholu na 30 dni. Poczujesz różnicę

„Suchy” styczeń

Idea „suchego” stycznia (ang. Dry January), zapoczątkowana przez brytyjską organizację Alcohol Change United Kingdom, z roku na rok zyskuje w Polsce coraz szersze grono zwolenników.

Choć termin jest umowny, bo detoks można zacząć w dowolnym momencie – styczeń to symboliczny okres noworocznych postanowień i warto to wykorzystać. Miesięczna przerwa od alkoholu to nie tylko test silnej woli, ale przede wszystkim czas na regenerację organizmu. Skutki są zauważalne już po kilkunastu dniach.

Wątroba ci podziękuje

Alkohol jest toksyną metabolizowaną głównie w wątrobie, która odpowiada za usuwanie zanieczyszczeń i magazynowanie substancji odżywczych.

Regularne spożywanie nawet niewielkich dawek etanolu prowadzi do alkoholowego stłuszczenia wątroby, które dotyka aż 90 proc. osób pijących nadmiernie. W zaawansowanym stadium zmęczenie organu objawia się m.in. zaczerwienieniem dłoni, żółtymi białkami oczu, a nawet wodobrzuszem. Miesiąc abstynencji pozwala wątrobie na odpoczynek i rozpoczęcie procesów naprawczych.

Równolegle dochodzi do stabilizacji gospodarki węglowodanowej. Alkohol wywołuje gwałtowne wahania poziomu glukozy i sprzyja insulinooporności. Po jego odstawieniu organizm lepiej

kontroluje glikemię, co skutkuje mniejszą liczbą napadów „wilczego głodu” i stabilniejszym poziomem energii.

Pałпка „rozluźniacza”

Powszechne przekonanie, że alkohol ułatwia zasypianie, to mit. Choć trunki przyspieszają zapadnięcie w pierwszą fazę snu, drastycznie skraca ją i zaburzają fazę



Miesięczna przerwa od alkoholu to nie tylko test silnej woli, ale przede wszystkim czas na regenerację organizmu. Fot. pixabay.com

REM – kluczową dla regeneracji mózgu. Efektem jest sen przerywany, a czasem nawet paraliż senny.

Już po dwóch tygodniach abstynencji sen staje się głębszy. Stabilizuje się praca neuroprzekazników, w tym serotoniny. Człowiek staje się mniej drażliwy, następuje redukcja stanów lękowych. Wzrost naturalnej energii sprawia, że mamy więcej motywacji do działania.

Lustreczko, powiedz przecie...

Najszybciej zmiany widać w lustrze. Alkohol silnie odwadnia i wypłukuje witaminy, szczególnie te z grupy B, co przyspiesza starzenie się komórek. Skóra staje się szara i przesuszona. Po jego odstawieniu cera odzyskuje blask i nawilżenie.

Alkohol to również „puste kalorie” (7 kcal na 1 gram), a często przy tym sięgamy po przekąski bogate w tłuszcze trans i sól. Rezygnacja z alkoholu pomaga uniknąć nowotworów i otyłości, poprawiając metabolizm i redukując tkankę tłuszczową.

Alkohol zaburza także pracę białych krwinek, osłabiając odporność. Miesiąc bez używek pozwala układowi immunologicznemu wrócić do sprawności. Rezygnacja z trunków chroni przed chorobą wrzodową żołądka, zapaleniem trzustki, nieodwracalnymi uszkodzeniami układu nerwowego i krwionośnego.

Jak wytrwać?

Gdy znajdziemy się w „pijącym” towarzystwie, możemy postawić na piwa lub wina bezalkoholowe. Smak ten sam, procentów – zero. Nie kupujmy też alkoholu na zapas. A jeżeli się potknijemy i wypijemy – nie „biczujmy” się. Po prostu trzeba zacząć od nowa kolejnego dnia. **juliam**

WWW | Czekamy na Państwa komentarz
www.tygodnikzamojski.pl

Jaką formę tego pierwiastka wybrać, czyli...

Magnez magnezowi nierówny

To jeden z najchętniej kupowanych przez Polaków suplementów. Magnez bierzemy na skurcze mięśni, kłopoty z koncentracją, wzmocnienie. Ale mało kto wie, że nie każdy rodzaj magnezu jest na wszystko. W zależności od formy – różni się także przyswajalność.

Należy też pamiętać, że suplementacja nie może zastępować zbilansowanej diety. Najlepszymi naturalnymi źródłami magnezu są: kasze (gryczana, orkiszowa), rośliny strączkowe, produkty pełnoziarniste, gorzka czekolada, namoczone nasiona i orzechy.



Magnez to jeden z najchętniej kupowanych przez Polaków suplementów. Fot. pixabay.com

Magnez najlepiej wchłania się z posiłkiem. Ale jego wchłanianie ograniczają m.in. fosforany, masowo obecne w przetworzonej żywności, wędlinach i napojach gazowanych. Przyjmowanie magnezu jednocześnie z żelazem lub

wapniem także obniża jego biodostępność. Produkty z tymi składnikami należy spożywać osobno, w odstępach czasowych.

Niektórzy wierzą w skuteczność tzw. kąpeli magnezowych. Badania naukowe jednak tego nie potwierdzają – nie da się w ten sposób uzupełnić niedoborów.

Tlenek kontra glicynian

To rodzaj soli decyduje o rozpuszczalności związku, co bezpośrednio przekłada się na ilość wolnych jonów magnezu, zdolnych do wchłonięcia przez organizm. Dane naukowe wskazują na ogromne rozbieżności w biodostępności poszczególnych form. Sole organiczne wykazują znacznie wyższą rozpuszczalność i przyswajalność niż większość soli nieorganicznych.

- Tlenek magnezu zawiera dużą ilość magnezu elementarnego, ale jego przyswajalność wynosi zaledwie 5 proc. Jest praktycznie nierozpuszczalny w wodzie (0,01 g/dm³). Stosowanie go w celu uzupełnienia niedoborów jest nieefektywne – to sytuacja porównywalna do prób suplementacji krzemem poprzez jedzenie piasku.

- Siarczan magnezu przyswaja się w około 10 proc. Ze względu na swoje właściwości osmotyczne, wykazuje silne działanie przeczyszczające.

- Taurynian magnezu wchłania się w ok. 20 proc. Jest wskazany jako wsparcie dla układu sercowo-naczyniowego (ciśnienie krwi) oraz nerwowego.

- Cytrynian magnezu to bardzo dobrze rozpuszczalna sól organiczna. Jego przyswajalność oscyluje wokół 30 proc.

- Jablczan magnezu przyswaja się w ok. 40 proc. Jest rekomendowany przy przewlekłym zmęczeniu i dla wsparcia mięśni.

- Treonian magnezu to zaawansowana forma, o przyswajalności ok. 75 proc. Jako jedyna wykorzystuje specyficzne systemy transportowe, by skutecznie przekroczyć barierę krew-mózg. Zwiększa stężenie magnezu w neuronach, wspiera pamięć i obniża poziom kortyzolu.

- Glicynian magnezu to forma o najwyższej biodostępności (80 proc.). Jest łagodna dla układu pokarmowego i zalecana w stanach stresu oraz problemach ze snem.

- Warto wspomnieć o chlorku magnezu – choć jest solą nieorganiczną, jego rozpuszczalność jest bardzo wysoka, co czyni go wartościowym wyjątkiem w tej grupie. **juliam**

Od nowego roku wprowadzono zmiany w opiece okołoporodowej

Kiedy porodówka jest daleko

Od 1 stycznia w polskim systemie ochrony zdrowia zaczęły obowiązywać istotne zmiany dotyczące opieki nad ciężarnymi.

Nowe przepisy, wprowadzone przez Narodowy Fundusz Zdrowia, mają na celu wsparcie kobiet mieszkających w miejscowościach oddalonych od dużych szpitali z oddziałami położniczymi.

Nowością jest możliwość tworzenia tzw. stacji pośrednich w szpitalach, które posiadają SOR lub izbę przyjęć oraz prowadzą poradnię położniczo-ginekologiczną, ale nie mają własnej porodówki. Jeśli dana placówka znajduje się dalej niż 25 km od najbliższego oddziału położniczego, może zapewnić całodobową



Jeśli dana placówka znajduje się dalej niż 25 km od najbliższego oddziału położniczego, może zapewnić całodobową opiekę położnych.

opiekę położnych, finansowaną przez NFZ.

Pacjentka może liczyć m.in. na profesjonalną ocenę stanu klinicznego i badanie KTG, monitorowanie tętna płodu oraz ciśnienia tętniczego matki, a także zapewnienie transportu medycznego do najbliższej porodówki w asyście położnej. W razie pilnej sytuacji na miejscu możliwe będzie także odebranie porodu.

Kolejny etap reformy wejdzie w życie 7 maja. Zakłada on m.in. łatwiejszy dostęp do znieczulenia zewnątrzoponowego, gwarancję osobnych sal dla rodzących oraz prawo do posiłku w trakcie porodu.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że zmiany te są reakcją na trudną sytuację demograficzną i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w obliczu zamykania nierentownych oddziałów w mniejszych powiatach. **juliam**

*Nie męcz się,
Zamów prenumeratę!!!*



Tylko 4,50 zł

Dlatego warto zaprenumerować!

Pytaj listonosza i na poczcie.

e-wydanie (w PDF-ie) tylko 2,50 zł szczegóły na www.tygodnikzamojski.pl

